Nr. 81. Sobota, 9. Kwietnia 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej„, otrzymnją cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St· Peres 84

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu **3 zł., pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie o połowę zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej*, mogą przeto otrzymywać od 1 kwietnia 1887 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartaluie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartaluie 2 zł. 40 ct.

Pp. Prenumeratorowie, abonujący „Echo" przy *Gazecie Lwowskiej*, otrzymają wraz z numerem za kwiecień arkusz oddzielny, zawierający początek prac i artykułów rozpoczętych w kwartale I.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Reskryptem z 13 stycznia 1887 roku l. 99 przedłużyło wys. c. k. Ministerstwo handlu na rok ósmy udzielony pod dniem 16 stycznia 1880 R. J. Gülcherowi, fabrykantowi maszyn w Białej, wyłączny przywilej na oryginalną lampę elektryczną.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 31 marca 1887 r. wydana i rozesłana została z ekonomatu c. k. Namiestnictwa we Lwowie Część IX dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych.

Część ta zawiera:

Nr. 29. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 12 marca b. r., l. 13.888, o udzieleniu koncesyi na pobór opłat mytniczych: 1. Radzie powiatowej w Brzozowie na drogach powiatowych Brzozowsko-Rymanowskiej z odnogą do Krościenka i Brzozowsko-Domaradzkiej; 2. Radzie powiatowej w Dąbrowy na drogach powiatowych z Otfinowa do Ujścia jezuickiego i z Dąbrowy do Mędrzechowa; 3. Radzie powiatowej w Dolinie od mostu na rzece Siwce przy drodze dojazdowej do dworca kolejowego w Krechowicach; 4. Radzie powiatowej w Gorlicach przy drogach komunikacyjnych Ropa-Wysowa, Biecz-Golanka i z Libuszy do Rozdziela.

Nr. 30. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 12 marca 1887 r., l. 13.888, o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych: 1. Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Switarzawie, od mostu na rzece Switarzówce; 2. Gminie Szczerca od dwóch mostów przy drogach gminnych, prowadzących od Piasków i Łanów; 3. Obszarowi dworskiemu w Małnowie; od mostów na rzece Wiszni; 4. Obszarowi dworskiemu w Dołpotowie, od mostu na rzece Siwce; 5. Obszarowi dworskiemu w Wojniłowie, od mostu na rzece Siwce; 6. Obszarowi dworskiemu w Babinie, od przewozu przez rzekę Łomnicę; 7. Obszarowi dworskiemu w Podmichalu, od przewozu przez rzekę Łomnicę; 8. Obszarowi dworskiemu w Maryampolu, od przewozu przez rzekę Dniestr.

Nr. 31. Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 12 marca 1887 r., l. 13.388, o udzieleniu koncesyi do pobierania opłat mytniczych: 1. Radzie powiatowej w Trembowli, na drodze powiatowej Trembowelsko-Budzanowskiej; 2 Radzie powiatowej w Jarosławiu, od mostu powiatowego na rzece Lubaczówce w Monasterzu; 3. Radzie powiatowej w Kolbuszowy, na drodze powiatowej Rzeszowsko-Kolbuszowskiej; 4. Radzie powiatowej w Tarnobrzegu, na drodze powiatowej Majdan-Machów; 5. Radzie powiatowej w Stanisławowie, na drodze powiatowej Podhajecko-Halickiej; 6. Radzie powiatowej w Mościskach: *a*) na drodze powiatowej Hodyńsko-Samborskiej, *b*) od mostu powiatowego na rzece Wiszni w Podgaci, *c*) od mostu powiatowego na rzece Wiszni w Słomiance.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 kwietnia.

Najdłuższe ferye świąteczne naznaczyła sobie Izba francuska, odraczając posiedzenia do 10 maja. Dwa główne stronnictwa rozstały się przytem nieprzyjaźnie. Słusznych żądań prawicy, ażeby reprezentanci jej, bądź co bądź poważnej mniejszości, weszli do komisyi budżetowej, nie uwzględniono wcale. Wina nie spada wprawdzie na umiarkowane stronnictwo republikańskie, które szukało środka pojednania, ale w każdym razie przypisać to trzeba brakowi energii obu głównych stronnictw. Czują one i zaznaczają, że teroryzmem małej frakcyi skrajnej lewicy, będą ciągle paraliżowane najpilniejsze sprawy, a mimo to ulegają temu naciskowi. Lewica radykalna natomiast z każdym dniem występuje coraz głośniej w imieniu prawa większości, na której opiera się obecnie cały system rządowy. W ten sposób rości sobie skrajna frakcya prawo do przemawiania w imieniu wszystkich republikanów, choć wiadomo, jak wielkie różnice dzielą te dwa obozy. Ze strony prawicy odzywa się przynajmniej niekiedy głos protestu, a chociaż protestacye bez programu i środków zaradczych nic nie stwarzają, hamują wszakże czasem zamachy radykałów. W stronnictwach republikańskich, z wyjątkiem sporadycznych usiłowań jednostek, brak skoncentrowanej i solidarnej akcyi, a może brak szczerej chęci do porozumienia z tymi członkami prawicy, którzy zdecydowani są działać w ramach obowiązującej konstytucyi. Skutkiem tego, wielkie stronnictwo republikańskie, bywa tylko wtedy rzeczywiście wielkiem, gdy idzie o obalenie ministerstwa. Do takiej akcyi bowiem gotów zawsze obóz radykalny. Bez jego poparcia wielkość maleje, stronnictwo nie jest w stanie ani utrzymać gabinetu, ani przeprowadzić samodzielnie żadnej uchwały. Nieustannie więc lawiruje pomiędzy prawicą a lewicą, lecz w chwilach stanowczych czyni ustępstwa tej ostatniej. Tak się właśnie stało przy wyborze komisyi budżetowej, a stało się jak twierdzą niektóre organa, głównie z powodu obawy, ażeby radykalni nie okrzyknęli umiarkowanych republikanów zwolennikami monarchicznymi.

Obecnie ministerstwo pożegnało deputowanych pod wrażeniem częściowego zwycięztwa, a radykalni odchodzą równie jako tryumfatorowie, że nie dopuścili do komisyi budżeto-

---

FENIKS POLSKI

(Dokończenie.)

Kraszewski pisał od lat dziecinnych, komponując obrazowania. Drukował od roku 1830 przez lat 57. Co rękopisma pochłonęły, to nie obchodzi mnie, bo to nie weszło w krew literatury naszej. Biorę tylko druki, i sucho zestawiam także na pozór suche cyfry, a to na to, aby kiedyś pilny badacz, z cyfr tych, wydobył iskry wniosków. —

Zestawiam zatem:

W r. 1830 drukował dwa czasopismowe drobiazgi.

W roku	dzieł	tomów	stron druku
1831	1	1	262
1832	1	2	425
1833	4	10	1829
1834	2	3	417
1835	1	1	24
1036	0	0	0
1837	2	2	382
1838	4	5	977
1839	2	3	448
1840	6	10	1675
1841	5	12	1366
1842	4	10	1146
1843	8	16	2152
1844	6	18	2294
1845	6	12	1575
1846	4	13	1675
1847	6	14	2442
1848	3	8	398
1849	3	8	431
Razem za lat 20.	68	148	19.918

W roku	dzieł	tomów	stron druku
1850	8	13	1274
1851	4	10	964
1852	5	7	1792
1853	3	10	2325
1854	2	3	654
1855	6	13	2533
1856	3	7	1820
1857	5	9	2631
1858	5	10	1790
1859	9	11	1759
1860	8	12	2600
1861	3	3	154
1862	5	10	1570
1863	7	13	2237
1864	3	7	1777
1865	7	7	1210
1866	6	8	2298
1867	4	4	1172
1868	5	7	2855
1869	8	9	2970
Razem za drugie 20 lat.	106	171	36.385

1870	11	15	4809
1871	12	15	3058
1872	7	7	3907
1873	9	13	2991
1874	8	10	2561
1875	14	19	3329
1876	16	28	4683
1877	9	16	2672
1878	11	16	3110
1879	14	25	3552
1880	7	14	3017
1881	15	22	4501
1882	8	17	3432
1883	4	7	1911
1884	12	28	5903
1885	4	9	2017
1886	2	6	1769
1887	około 9	około 14	około 2000
Razem za lat 18.	172	281	59.222

Ogólna suma z lat 58 literackiej działalności wynosi dzieł 346, tomów 600. To zaś co sam napisał, wynosi stronnic drukowanych 115.525.

Oprócz tego doliczyć trzeba 30.640 stronnic dzieł i tomów (107), których Kraszewski nie pisał lecz je redagował, przepisywał, notami objaśniał, lub korrektę prowadził. —

Druki te są: Atheneum (66 tomów) Baka, Brodziński (t. 8) Drzewiecki, Cybulski, Gaz. Codzienna, Gaz. Polska, Hasło, Jabłoński, Kalendarz, Kolumna, Krasiński, Manteufel, Muchliński, Poczobut, Przegląd europejski, Rzewuski H., Sąd Sejmowy, Śniadecki, Z Syberyi, Szekspir (t. 3), Tydzień (t. 2), Zagórski, Feliński, Podróże, i komedya na współkę z Zaleskim pisana. Te liczyłem do cyfry wydanych tomów, ale liczba stronnic druku osobno wykazywaną być winna, bo tam nie ma bezpośredniego autorstwa. Liczba napisanych stronnic 115.525, może być podniesioną do 120.000 z owych dodatkowych dzieł jego wydawnictwa. — Czyni to razem 7500 arkuszy druku. — Zaś ogólna liczba arkuszy druków przezeń wydanych jak i pisanych, wynosi 9000. To jest przypuszczalny dorobek literacki niewyczerpanego pisarza. —

W poczet działalności jego literackiej należałoby zaliczyć jego niesłychanie czynną korespondencyę. Brzostowski oblicza w „Tygodniku illustrowanym", iż mógł napisać 200.000 listów. Oblicza on według czasu, jak Kraszewski korespondował w ciągu kilkumiesięcznego pobytu swego u niego w Dreznie. Ale to miarą być nie może. Kraszewski żyjąc w kraju, nie miał tyle potrzeby listownego znoszenia się z krajem.

Wolałbym rachunek ten dziesięć razy umniejszyć, a liczba 20.000 napisanych listów literackiej treści lub informacyi byłaby już nadzwyczaj imponującą. A gdyby tylko czwarta część tego nadawać się mogła do druku, wypełniłaby ona sporych 20 tomów. Więcej niż drugie tyle wyniosłyby może korrespondencye do dzienników, nigdzie nie powtórzone. Gdybyśmy to wszystko chcieli na zasługę pracy Kraszewskiego zarachować, osiągnęlibyśmy cyfrę działalności jego przeszło na 650 tomów.

To już nie fantazya hiszpańska, to już rachuba prosta, na liczbach oparta. Na jej podstawie, przyznać można, iż pod względem wytrwałości i pracy niestrudzonej, Kraszewski w Polsce jest fenixem.

Tem więcej u nas to nabiera wagi, że nie możemy szczycić się mężami o wytrwałości w pracy całego życia, pracy systematycznej, codziennej. On miał swój system pisania, którym kierował się przez całe życie. Posiadał to, co Peignot nazwał, a nad czem się kiedyś Aug. Valerio i Salden rozwodzili — bibliopeą, to jest: sztuką pisania dzieł różnorodnych. Umiał godzić talent swój z sumiennością wykonania. — Czego się więc dotknął, co obmyślił, jeżeli tylko ze sfery literackiej nie wykraczał, (bo w polityce jako wrażliwy i łatwowierny błądził po manowcach) to w lot przybierało kształt estetyczny i ujmujący.

Produkcyjność pisarzy zestawiając, twierdzę dowodnie, iż liczbą prac pozostawionych przez autora, znanych i wiadomych w literaturach, Lope nie dosięga Jokaja, Jokaj nie przechodzi Dumasa, a Dumas ustępuje Kraszewskiemu.

Czyniąc to zestawienie, rozważam tylko mechaniczną czynność produkcyi, nie roztrząsając wcale wartości piszących, różnorodności utworów i ich wpływu na postęp cywilizacyi świata. Polski pisarz, tworzący w języku nie znanym społeczności europejskiej, nie mający wybitniejszych rysów genialności lub odrębności talentu, nie może wywierać takiego nawet wpływu na europejskim przestworze oświaty, jaki wywarli Kotzebue lub Scribe, dla tego i chwała pracowitości Kraszewskiego, nie zaćmi sławy Lopego, który i nadal królować będzie sam jeden jako *el Fenix prodigioso*.

E.

wej żadnego członka prawicy. Nie zanosi się jednak na to, żeby gabinet po podjęciu na nowo prac w Izbie, cieszył się dalszemi zwycięztwami. Komisya budżetowa zapowiedziała przerobienie całego projektu budżetowego, a popada w te same błędy, co jej poprzedniczki. Pożyczki nowej nie chce dopuścić, ciężarów, obarczających ludność obawia się z powodu, ażeby deputowani nie stracili popularności u wyborców, a równocześnie żąda doprowadzenia do równowagi w budżecie. Walki z temi sprzecznościami nie podejmie żadne ministerstwo, dopóki będzie zniewolone opierać się na wzajemnych antagonizmach, paraliżujących się, lub dobieranych umyślnie, w celu utrzymania się nad niemi. Obecnie tak rzeczy stoją, że nie sympatye stronnictw, lecz tylko dobrze zrozumiany interes kraju mógłby zbliżyć nawet niesympatyzujące z sobą frakcye, ale do tego potrzeba przedewszystkiem szczerej chęci wyzwolenia się z pod teroryzmu radykalnego.

Sprawy krajowe.

Opieka nad przemysłem krajowym.

Działalność Sejmu, Wydziału krajowego i komisyi krajowej dla przemysłu domowego i rękodzielniczego w zakresie rozwoju przemysłu podczas ostatnich kilku lat, wywołała zbawienne skutki; nietylko bowiem przemysł począł się dźwigać pod opieką tychże władz, lecz kraj cały szczerze nim się zainteresował, a co najważniejsza, iż ożywienie się przemysłu w tak krótkim czasie usunęło dawną obojętność, a często nawet zwątpienie we własne siły, budząc natomiast poczucie sił i to przekonanie, iż przemysł nasz przy gorliwej, systematycznej i umiejętnej pracy znakomicie rozwinąć się może.

W ślad za naczelnemi władzami poszły niższe władze autonomiczne, jak rady miejskie i powiatowe, działając w zakresie swym nad rozwojem przemysłu, szczególnie przez założenie szkół przemysłowych. W całym więc kraju widać rozbudzone życie ekonomiczne, ale zarazem objawia się powszechny głos, iż działalność w celu rozbudzenia i rozwoju przemysłu winna być intenzywniejsza, że jeszcze wiele jest do zrobienia, a nawet wiele jeszcze rozpoczętem nie zostało. Jakkolwiek naczelne władze autonomiczne w zakresie ich działalności i w granicach środków, oddanych im do dyspozycyi, wiele zrobiły, to przecież jeszcze wiele, bardzo wiele jest do zrobienia.

Wtenczas dopiero spodziewać się można, iż usiłowania władz naczelnych odniosą pożądany skutek, jeżeli usiłowania te poparte będą przez cały kraj, jeżeli wszystkie warstwy społeczeństwa czynnie wesprą ich usiłowania. Niedosyć życzyć przemysłowi krajowemu rozwoju, cieszyć się pomyślnym początkiem pracy. podjętej w tym kierunku, lecz potrzeba wspólnie pracować, a obfite owoce, jakiemi zostały wynagrodzone pierwsze zabiegi około przemysłu, dają rękojmię, iż wspólna praca kraju całego odniesie w rezultacie pożądany rozwój przemysłu.

Przykładem dla nas powinny być ościenne kraje, a szczególnie Węgrzy, którzy łącznemi siłami poparli usiłowania swego rządu i doprowadzili rozwój przemysłu do rezultatu, o jakim przed niedawnym czasem nie marzyli. Za temi wzorami idąc, powinniśmy założyć Towarzystwo opieki przemysłu krajowego. Towarzystwo to winno się grupować około naczelnych władz autonomicznych, być ich organem pomocniczym, winno obejmować cały kraj i wszystkie warstwy społeczeństwa.

Te względy skłoniły dr. F. Jakubowskiego, dyrektora wystawy kraj., do wzięcia inicyatywy w założeniu takiego towarzystwa opieki przemysłu krajowego, i w tym celu przygotował on projekt statutu, a zawiązanie towarzystwa zamierza doprowadzić do skutku podczas tegorocznej wystawy rolniczo-przemysłowej, która do tego nastósowniejszą nadarza sposobność. Poda ona możność poznania przemysłu krajowego, jego wartości, kierunku, zalet i niedostatków, a liczny zjazd gości na wystawę nastręczy sposobności pozyskania członków. Podczas tegorocznej wystawy odbędą się obecnie zainicyowane zjazdy rolników, przemysłowców, kupców, prawników, ekonomistów, techników i lekarzy; więc te grupy zwiedzających, należących do jednego zawodu, będą nawet mogły porozumieć się względem kierunku wspólnej pracy około przemysłu krajowego.

Przewodnie myśli statutu zaprojektowanego są następujące:

Celem towarzystwa będzie praca nad rozwojem przemysłu krajowego, fabrycznego, rękodzielniczego i domowego, by go doprowadzić do stanu, iżby mógł wytrzymać konkurencyę z przemysłem zagranicznym i mógł zaspokajać nasze potrzeby.

Równocześnie trzeba się zaopiekować handlem przynajmniej o tyle, aby produkta przemysłu krajowego wprowadzić w handel i zapewnić im zbyt, a przemysłowi więcej rozwiniętemu zapewnić eksport.

Cel ten osiągniętym być może:

1) przez rozpowszechnianie teorotycznej i praktycznej nauki podnosić produkcyjność przemysłowców;

2) przez zbadanie przeszkód rozwoju przemysłu krajowego i usunięcie onychże;

3) przez obznajomienie publiczności z produkcyą krajową, obudzenie we wszystkich warstwach społecznych zajęcia się przemysłem krajowym i wpływanie, iżby publiczność zaspokajała swoje potrzeby produktami przemysłu krajowego, niemniej, aby dostawy dla rządu i władz powierzane były naszym przemysłowcom.

Do osiągnięcia tych celów służyć będą towarzystwu następujące środki:

rozbiór na posiedzeniach fachowych sekcyj dotyczących kwestyi przemysłu, wynalazków, potrzeb przemysłowych itp.;

wydawnictwo stałego dziennika przemysłowego, rozpraw i dzieł dotyczących przemysłu, a to w miarę środków;

odczyty o sprawach przemysłowych, ekonomicznych, finansowych i handlowych;

urządzanie bibliotek głównie z dzieł technicznych i przemysłowych, rysunków;

urządzanie zbiorów i muzeów przemysłowych i ułatwianie przemysłowcom korzystania z nich;

zakładanie szkół i zakładów przemysłowych, w którychby teorytycznej i praktycznej nauki udzielano, nauk przemysłowcom potrzebnych, wpływanie na reorganizacyę istniejących, by odpowiadały swemu celowi;

przedstawianie potrzeb przemysłowców władzom rządowym i autonomicznym;

urządzanie wystaw ogólnych lnb specyalnych, bazarów, handlów dla produktów krajowych w miastach i wsiach, a względnie staranie się o urządzenie onychże;

wyznaczanie konkursów i nagród dla przemysłowców a szczególnie dla odznaczających się robotników, wysyłanie rzemieślników za granicę, celem kształcenia ich teoretycznie i praktycznie w przemyśle, udzielanie stypendyów młodzieży rękodzielniczej celem uczęszczania do szkół fachowych i przemysłowych krajowych;

popieranie zakładania nowych gałęzi przemysłu.

Członkiem Towarzystwa może być każda osoba, używająca pełni praw bez względu na płeć, tudzież osoby jurydyczne Członek założyciel składa naraz 100 zł. a członek czynny opłaca przez lat sześć po 6 zł.

Członkowie biorą udział w zgromadzeniach, mogą czynić wnioski, wybierają reprezentacyę Towarzystwa i są wybieralnymi, mogą korzystać z biblioteki i czytelni, ze zbiorów i muzeów, mogą być obecnymi na posiedzeniach sekcyj, otrzymują bezpłatnie czasopisma, wydawane przez Towarzystwo, a inne wydawnictwa po niższej cenie — na wystawach doznają opieki Towarzystwa i pierwszeństwa przed wystawcami, niebędacymi członkami; mogą sekcyom przedkładać wnioski lub żądać opinij i informacyj.

Na czele Towarzystwa jest wydział jako organ wykonawczy, wybierany przez ogólne zgromadzenie. Ogólne zgromadzenie odbiera sprawozdania, uchwala budżet, rozporządza majątkiem zakładowym i decyduje o ważniejszych wnioskach przedłożonych przez wydział. Towarzystwo ma prawo zakładać filie w całym kraju.

Członkowie powołani zostają do sekcyi (fachowych) celem popierania odrębnych gałęzi przemysłu i rozbioru spraw tych gałęzi przemysłu dotyczących. Towarzystwo może tworzyć sekcye fachowe lokalne według tego, czy przemysł w jakim miejscu wymaga szczególnej opieki. Również mianuje Towarzystwo komisye specyalne lub delegatów.

Z powyższej treści projektu statutu widać, iż przemysł krajowy we wszystkich kierunkach znajdzie opiekę w Towarzystwie i że ono działalność swoją może rozciągnąć na cały kraj.

Ważność i doniosłość zaprojektowanego towarzystwa, każe się spodziewać, iż projekt utworzenia onegoż przychylnie zostanie przez kraj przyjęty, i że wywoła uwagi, aby przy ostatecznej redakcyi statutu mogły być uwzględnione.

Sprawozdanie inspektora przemysłowego

na Galicyę i Bukowinę

z roku 1886.

II.

Na ogromnym obszarze Galicyi i Bukowiny, inspektor przemysłowy p. Nawratil w roku ubiegłym był przez 182 dni w podróży, właśnie przez połowę wszystkich dni w roku, a odbył 341 inspekcyi. Był to trud całkiem niepospolity; nie zdobył się nań i nie potrzebował kusić się o to żaden drugi z piętnastu inspektorów. Liczba inspekcyj p. Malka (349), na obszarze obejmującym okolice Liberca w Czechach, i p. Menzla (350), jest wprawdzie o drobnostkę wieksza jeszcze niż p. Nawratila, ale mimo to trud nie może iść w porównanie, bo inna jest rzecz na obszarze 12,055 i 7,198 kilometrów kwadratowych, a inna na obszarze 88,959 klm. kwadr. Wszyscy inni inspektorowie wykazują się *in minimo* z 61, *in summo* z 265 inspekcyj, na obszarach, stanowiących czwartą, piątą, szóstą i siódmą część obszaru galicyjsko-bukowińskiego. Gdy nadto zważymy jeszcze ład, schludność i w ogóle uregulowane stosunki w przemyśle innych krajów, w porównaniu z tem, co się zastaje przy inspekcyach w Galicyi i na Bukowinie, trudno będzie nie podziwiać pełnej poświęcenia gorliwości p. Nawratila, zasługującej zaiste na gorące poparcie. Niemało atoli do rozwinięcia skutecznej działalności inspekcyjnej przyczyniłby się podział obszaru galicyjsko-bukowińskiego, co najmniej na dwa obszary; tego też po zapowiedzianem przez pana Ministra handlu pomnożeniu liczby inspektorów, z okoliczności wprowadzenia w życie ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek kalectwa spodziewać się można. Znacznej ulgi w ciężarze zadania swego doznał inspektor galicyjsko-bukowiński przez poddanie kopalń nafty nadzorowi władz górniczych, (pozostały jednak pod nadzorem jego destylacye).

Niektóre przedsiębiorstwa zwiedził po dwa lub po kilka razy, a wszystkich razem zwiedził w roku ubiegłym 299 przedsiębiorstw, z tych 32 na Bukowinie, a 267 w Galicyi, przeważnie fabrycznych. Ze wzmianki w sprawozdaniu, że z końcem roku zeszłego mało już pozostawało w Galicyi większych przedsiębiorstw fabrycznych do zwiedzenia i że odtąd czynność inspekcyjna poświęcona będzie w większej niż dotychczas mierze warsztatom rzemieślniczym, wypływa, że Galicya posiada około 240 fabryk, do której to liczby nie zaliczamy gorzelń rolniczych, nie podlegających ustawie przemysłowej. Oto już wszystko, czego pod względem statystycznym dowiedzieliśmy się ze sprawozdania. Dodawany przez wszystkich inspektorów statystyczny szkic zwiedzonych w ciągu roku przedsiębiorstw, wykazujący liczbę i jakość używanych motorów i płeć i wiek zatrudnionych robotników, jest bardzo problematycznej wartości; szkic zaś, odnoszący się do Galicyi i Bukowiny jest dla nas zupełnie nieużyteczny, bo nie jest podzielony wedle krajów. I w ogóle trudno pojąć, dla czego jedynie pierwsze sprawozdanie, z r. 1884, całkiem właściwie podzielone było zarówno w części ogólnej, jak w szczegółowej, wedle granicy dwu krajów, a w następnych rocznikach już od podziału tego odstąpiło, tak, że nie można dojść, która skarga na nieład niechlujstwo, uciemiężenie robotników, brak poparcia u władz i t. p., lub która pochwała odnosi się do Galicyi, a która do Bukowiny.

W ogólności zaczyna w fabrykach panować większy porządek; władze przemysłowe więcej zajmują sie wykonywaniem przepisów ustawy; przedsiębiorcy oswajają się z instytucyą inspektoratu i nabierają zaufania do inspektora, który tu i owdzie bywa też już pytany o radę co do urządzeń przedsiębiorstw i powoływany na rozjemcę w sporach z robotnikami, również zbliżającymi się do niego z większą ufnością. Z tem wszystkiem lata jeszcze miną, jak przewiduje sprawozdanie, zanim stanowczy nastanie zwrot ku lepszemu.

Tyle z części ogólnej. W szczegółowej przedstawia pan inspektor nasamprzód stan lokalności przedsiębiorstw przemysłowych, z góry nadmieniając, że z jednej strony trudno wymagać szybkiego przeobrażenia budynków nawet tam, gdzie przedsiębiorca nie szczędziłby pewnego nakładu, a z drugiej strony podania inspektora o interwencyę władz przemysłowych w celu usunięcia wadliwości w budynkach i urządzeniach po części nie mogą być szybko załatwiane, bo sprawy tego rodzaju wymagają pertraktacyj, które zwykły długo się ciągnąć, po części nie są załatwiane z należytym naciskiem. Smutnie przedstawiają się g a r b a r n i e. niemal wszystkie prowadzone jako małe rzemiosło w sposób czyniący z nich plagę dla szerokiej okolicy, zatruwanej morowemi wyziewami. Zdaniem pana inspektora wypadałoby usunąć teraźniejsze budynki garbarskie, a wystawić nowe z należytemi urządzeniami. Na wszystkie zwiedzone garbarnie podał do władz zażalenia, ale w jednym tylko wypadku otrzymał odpowiedź. Przemysł t k a c k i bardzo niedomaga pod względem pomieszczenia robotników, bo przedsiębiorcy nie mają własnych budynków, a wynajętych lokalności nie mogą jak się należy urządzić, zwłaszcza wbrew woli właściciela. Mimo to pan inspektor, jak sam powiada, „pod żadnym warunkiem nie przyjmuje takiego uniewinnienia, bo wedle §. 74 ustawy przemysłowej na przedsiębiorcy ciąży obowiązek stosownego urządzenia i utrzymania lokalności“. Przemysł tkacki zdaje się panu inspektorowi chylić ku upadkowi. M ł y n y i t a r t a k i nie polepszyły się w swych urządzeniach, których wielką wadliwość scharakteryzowało sprawozdanie z r. 1885, i dlatego liczne są podania pana inspektora o ukaranie przedsiębiorców. Stan p i e k a r ń także pozostaje pożałowania godnym; konsens na zakładanie ich powinien, zdaniem pana inspektora, zależeć od osobnego postępowania w myśl §. 27 ustawy przemysłowej już dla niebezpieczeństwa pożaru.

Przemysł naftowy, z którego już tylko destylacye należą do inspekcyi przemysłowej, „jest i pozostanie bezwarunkowo najważniejszym w kraju“; sprawozdanie przewiduje nawet „znaczne pomnożenie, a przynajmniej rozszerzenie destylacyj teraźniejszych“; tem więcej przeto żąda poruszonego w roczniku poprzednim ustawodawczego urogulowania sposobu zakładania destylacyj i utrzymywania ich w ruchu. Już dziś konsens zawisł od postępowania edyktalnego w myśl §. 27 ustawy przemysłowej, ale przedsiębiorcy wcale nie pytają o konsens, i budują i gospodarują, jak się im podoba. Tu znowu następuje skarga na powolność władz przemysłowych, a dalej przedstawienie niebezpieczeństw połączonych z destylowaniem, motywujące postulat osobnych przepisów o destylacyach. Szczególniej niebezpieczne jest używanie trujących materyj do odczyszczania destylatów, jakoteż rozwijanie się gazów podczas destylowania. Do tego przybyło jeszcze w najnowszym czasie używanie smoły naftowej, która prawie żadnej nie ma wartości, za paliwo. Sadze z niej są tak subtelne, że wnikają robotnikom w ciało, a tak obfite, że zalegają całą okolicę na mil kilka.

Fabrykom mąki z kości i ekstraktów z nich, poświęca sprawozdanie całą rozprawę higieniczną, z powodu wielkiego niebezpieczeństwa dla zdrowia i życia robotników, nieraz przeciwstawiając doświadczenie swe teoryom i radom uczonych higienistów. Co do przemysłu budowniczego, użala się sprawozdanie na brak należytego poparcia ze strony magistratów lwowskiego i krakowskiego co do usiłowań około zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom z powodu złej konstrukcyi rusztowań. Magistrat lwowski wydał wprawdzie instrukcyę, ale nie troszczy się o jej przestrzeganie, a budowniczy także nie troszczą się o nią; magistrat krakowski zaś nic zgoła w tym względzie nie zarządził. Konczy się ten pogląd na stan lokalności i urządzeń przemysłowych wzmianką o wzorowem urządzeniu c. k. fabryk tytoniu, z których pan inspektor zwiedził cztery. Niektóre jednak pomniejsze zmiany okazały się i tu nieodzownemi, a dyrektorowie fabryk z całą uprzejmością przyrzekli postarać się o przyzwolenie generalnej dyrekcyi w Wiedniu.

Józef Glinkiewicz.

SPRAWY MONARCHII

Rokowania p. Ministra dr. Dunajewskiego z grupą finansową Rotszylda doprowadziły do ugody obejmującej nietylko kredyty udzielone przez Izbę deputowanych, ale i inne potrzeby finansowe roku bieżącego, te ostatnie, jak pisze *Presse*, tylko o tyle, iż przyrzeczono grupie sfinansowanie i dalszych ewentualnych emisyj pod warunkami odpowiednimi do przyszłego stanu kursów. Komunikat nie wymienia wprawdzie cyfry przyjętej przez grupę do sfinansowania stanowczej kwoty, lecz można przyjąć, że kwota ta jest tylko częścią sumy, na jaką p. Minister posiada konstytucyjne przyzwolenie, t j. 12to-milionowa kwota kredytu na potrzeby obrony krajowej i udzielony przez Delegacye kredyt na cele wojskowe, w której tymczasowy udział austryackiej połowy Monarchii wynosi 16·8 milionów. Efektywnie wynosi więc to wszystko razem 28·8 milionów, które grupie do sfinansowania oddane zostały, zaś deficyt, kredyt dodatkowy dla koleji państwowych i ewentualna (w razie zażądania przez skarb wojenny) reszta kredytu 52½ milionowego, w przypadającej na austryacką połowę Monarchii wysokości 19·04 milionów pozostałyby jeszcze do pokrycia. Modła sfinansowania zostanie ustanowiona dopiero po Świętach.

Rokowania w sprawie traktatu handlowego z Rumunią doznały przerwy. De-

legaci rumuńscy oświadczyli, iż muszą u swego rządu zasięgnąć nowych instrukcyj w sprawie ceł od produktów przemysłowych.

Dzisiaj opuszczają delegaci Wiedeń, udając się do Bukaresztu; *Neue freie Pesse* pisze w tej sprawie, iż różnice, jakie jeszcze pozostają do wyrównania, są znaczne. W kwestyi konwencyi, dotyczącej bydła, uczyniły, jak donosiliśmy, Austro-Węgry bardzo daleko idące ustępstwa, a pod tym względem zdaje się, iż porozumienie da się osiągnąć. — Natomiast nie okazuje Rumunia w kwestyach cłowych chęci do ustępstw. Dla niektórych ważnych dla austryackiego wywozu artykułów chce Rumunia zachować swą autonomiczną taryfę, a szczególnie odporne stanowisko zajęli delegowani wobec artykułów domowego przemysłu z Siedmiogrodu i Bukowiny, wymawiając się brakiem instrukcyj. Tak przeto nastąpi dalszy ciąg wojny cłowej Wywoła ona ekonomiczną ruinę Rumunii, ale nie da się zaprzeczyć, iż także wielkie straty mogą ponieść ważne gałęzie austryackiego przemysłu.

Wypadki w Bułgaryi.

Polit. Corr. otrzymuje doniesienie z Sofii, iż usiłowania regencyi, celem powstrzymania bezskutecznej agitacyi na rzecz ponownego powołania ks. Aleksandra Battenberga na tron bułgarski, zostały bardzo poparte oświadczeniem stanowczem samego księcia Aleksandra tej treści, iż dobro narodu bułgarskiego wymaga koniecznie porzucenia wszelkiej myśli o jego ponownem objęciu rządów w Bułgaryi.

Obszerne sprawozdania z rozmowy, jaką miał p. Minister Kalnoky ze Stoiłowem, podawane szczególniej przez dzienniki zagraniczne, są według oświadczenia *Fremdenblattu* po większej części zmyślone.

O sytuacyi w Bułgaryi piszą do *N. fr. Presse* z Konstantynopola: Sułtan zażądał wyraźnie od posła rossyjskiego Nelidowa, na udzielonej temuż 21 z. m. audyencyi, ażeby się starał nakłonić rząd rossyjski do wymienienia kandydata na tron Bułgaryi. Jednocześnie poseł turecki w Petersburgu, Szakir basza, doniósł, że minister Giers w niczem nie zamyśla zmienić stanowiska, zajętego wobec regencyi bułgarskiej. Należy się zatem spodziewać, że urzędowa odpowiedź, jaką Nelidow udzieli sułtanowi, nie wywoła żadnych zmian ani w obecnym rządzie Bułgaryi, ani w kwestyi panującego. Z tego powodu Porta przygotowuje cyrkularz telegraficzny, który się ma przyczynić do wyjaśnienia dotychczasowych zabiegów Turcyi, dążących do rozstrzygnięcia kwestyi bułgarskiej. Odpowiada to od dłuższego już czasu żywionym życzeniom Turcyi, jednakże dopiero odpowiedź Nelidowa, która będzie w pewnym stopniu zakończeniem akcyi tureckiej, da ku temu właściwą sposobność. Porta nie obiecuje sobie w żadnym razie z takiego kroku określonego wyniku; lecz niechże przynajmniej sześć mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim, udzieli na żądanie Turcyi swych odpowiedzi, a przyczyni się to niewątpliwie do wyjaśnienia kwestyi. Porta nie wyrzeka się atoli nadziei, że gabinet niemiecki ujmie nakoniec w swe ręce w interesie pokoju sprawę całą i znajdzie przytem w Austryi, która nie ma żadnego interesu w trwaniu zawikłań bułgarskich, gorliwą pomoc. Nie zaniedbano przy tej sposobności zaznaczyć, że i współdziałania Rossyi wykluczać nie należy, skoro tylko w Petersburgu będą mieli pewność, że Austro-Węgry nie będą stały po stronie interesów Anglii.

Do *Berl. Tagblatt* donoszą z Sofii, iż przybył tam agent księcia Mingrelii z Konstantynopola. Do tego samego dziennika donoszą, iż regencya bułgarska ma zamiar w Wiedniu, Berlinie i Londynie urządzić dyplomatyczne agencye i w tym celu bada opinie gabinetów.

Z Bukaresztu donoszą do *Polit. Corr.*: Zamach wykonany na prefekcie Ruszczuku, Mantowie, wywołał wielkie wzburzenie przeciw nadużywaniu gościnności, jakiej Rząd rumuński udziela bułgarskiemu stronnictwu rewolucyjnemu. Nawet półurzędowa rumuńska *Etoile Roumaine* ogłosiła w dniu 3 b. m. urzędowy komunikat, określający stanowczo stanowisko rządu w tej mierze. W komunikacie tym powiedzianem jest, iż Kozakow i Iwanow nie mają się wprawdzie obawiać kary śmierci w Rumunii, jednakże zbrodnia przez nich dokonana nie daje im prawa do przenoszenia areny ich działalnosci na terytoryum rumuńskie. Rząd rumuński znajdzie środki potemu, by ubezwładnić inicyatoryów spisków skrytobójczych. Rząd rumuński rozkazał nad mnóstwem osób rozciągnąć dozór policyjny, zaś przywódzca całej propagandy bułgarsko-rewolucyjnej, Miscenko, były sprawnik w Kiszyniewie, umknął jeszcze przed wydaniem nań nakazu uwięzienia. Mantowowi, którego stan jest bardzo groźnym, oświadczyła regencya bułgarska urzędownie, iż troska o los jego rodziny będzie honorowem zadaniem państwa.

Pester Lloyd zaprzecza wszelkim pogłoskom o dojściu do skutku konfederacyi bałkańskiej.

Z Petersburga.

Położenie wewnętrzne Rossyi. — Ruch w Afganistanie. — Deportacye oficerów.

Wiedeński korespondent *Daily Telegraph* donosi: Dowiaduję się z całkiem wiarygodnego źródła, iż wewnętrzne położenie Rossyi nie znajdowało się jeszcze nigdy za panowania obecnego cara w stanie tak smutnym, jak w chwili obecnej. Dał temu stosowny wyraz W. książę Włodzimierz za swego pobytu na dworze berlińskim. Finansowy i handlowy zastój pchają Rossyę ku gwałtownemu przesileniu. Car stanął obecnie na rozdrożu, albo, zgodzi się na program panslawistyczny i popchnie Rossyę w szał wojny, albo też będzie musiał poświęcić sporo z swych przywilejów autokratycznych.

Presse pisze: Mimo wszelkich zaprzeczeń z Petersburga, w Afganistanie panuje ruch wojenny. Nur Mohamed złączył się z Mollahem z Sapari i podnoszą rokosz w dystrykcie Tirah. Ejub Khan przesłał większe sumy pieniężne Golam Haider Khanowi, byłemu generałowi Emira, celem przekupienia kilku Gilzajkhanów, udających się do Kabulu w zamiarze złożenia hołdu Abdurrhamanowi, i pozyskanie ich dla rokoszu. Pokolenia Ghilzaj zbierają się w Muszki i mają zamiar napaść na Gisni. Według *Mosk. Wied.* ogłoszono w Afganistanie rzeczywiście wojnę świętą przeciw Rossyi. *Now. Wrem.* omawiają angielskie uzbrojenia w Indyach i Afganistanie i wzywają rząd rossyjski do wkroczenia do Afganistanu i zajęcia Heratu.

Frankf. Zeit donosi, iż 25 marca b. r. wywieziono na Odessę porą nocną 482 oficerów na wygnanie na wyspę Sachalin, skompromitowanych w ostatnim zamachu.

Sprawy francuskie.

(*The Nineteenth Century* o zbrojeniach francuskich. Protest *Temps* i zapewnienia pokojowe. Protest prawicy Izby przeciw wykluczeniu z komisyi budżetowej).

Angielski organ *Nineteenth Century* o ogólnej sytuacyi mówi: Francya, wbrew wszystkiemu, coby jej mężowie stanu powiedzieć mogli, przygotowuje się do wojny, liczy na ewentualność wojny. Nietylko utrata terytoryum, czego Francya przeboleć nie może, skłania ją do tego; boli ją nie mniej utrata uroku. Nie podlega najmniejszej wątpliwości, że głównym jej celem i jedynem życzeniem przygotować Niemcom klęskę, ale w braku tego zadośćuczynienia, nie ominie Francya żadnej sposobności, ażeby kosztem innego mocarstwa okazać swoją przewagę. To, co powiększa niebezpieczeństwa, co z Francyi czyni żywioł niepokoju w Europie, to warunki polityczne wyjątkowe, w których się znajduje. W republice przenosi się z każdym dniem ster interesów coraz widoczniej w ręce tych klas, które nie obawiają się żadnych następstw wojny i które mają bardzo przesadne wyobrażenie o prawie Francyi narzucenia swej woli Europie. Nie należy przytem spuszczać z oka, że rozjątrzenie frakcyi doszło do tego stopnia, że łatwo bardzo zechcą wszyscy szukać środka ratunku w wojnie, albo celem utrzymania nadal republiki, lub też w celu zmiany formy rządowej.

Z powodu przytoczonego wyżej ustępu, *Temps* wyraża swoje najgłębsze niezadowolenie i zapytuje, czy tylko autor artykułu organu angielskiego umiał w istocie odgadnąć tajniki duszy polityków francuskich. *Temps* wystosowuje przytem do autora cały szereg zapytań i zapewnia, że ani sfery rządowe, ani frakcye, ani tembardziej naród, nie są usposobione wojowniczo.

Prawica francuskiej Izby deputowanych wystosowała, jak było do przewidzenia, protest przeciw „pogwałceniu" praw mniejszości. Na pierwszem miejscu podnosi protest, że deputowani konserwatywni, reprezentujący 3 i pół miliona wyborców, głosowali za zmianą regulaminu w wyborach komisyjnych, ale tylko pod warunkiem, że zapewniony im będzie odpowiedni udział w najważniejszej, budżetowej komisyi. Prawica, mówi dalej protest, kierowała się przytem tylko względami patryotycznemi; czuła bowiem, że obowiązkiem jej przyjąć na siebie część odpowiedzialności, która wynikła z położenia sprowadzonego dziesięcioletniem marnotrawstwem. Następnie robi prawica otwarty wyrzut republikańskiej większości, że czuwa go liwie jedynie nad tem, ażeby nie została zbadana tajemnica jej lekkomyślnego postępowania i dla tego przy wyborach do komisyi zdeptano bezwzględnie prawo słuszności i sprawiedliwości. Deputowani prawicy wzywają więc na świadectwo kraj cały i oświadczają, że odpowiedzialność, którą przyjąć chcieli, obalić muszą na nowo na większość republikańską.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Tyczyn, w powiecie rzeszowskim, na urządzenie ochotniczej straży ogniowej, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Najj. Pan**, tradycyjnym zwyczajem dopełnił przedwczoraj, w obecności wszystkich przebywających właśnie w stolicy Najd. Arcyksiążąt i orszaku dworskiego, ceremonii umycia nóg dwunastu starcom, poprzednio ugoszczonym u stołu Monarszego. Po ceremonii religijnej Najj. Pan własnoręcznie zawiesił na szyi każdego ze starców woreczek z monetami srebrnemi. Z powodu nieobecności w Wiedniu Najj. Pani nie odbyła się podobna ceremonia ze staruszkami, które jednak, w liczbie 12, także zostały ugoszczone i obdarzone, jak staruszkowie. Obliczono, że dwanaście par starców, które w tym roku wybrano do pięknej ceremonii wielkoczwartkowej, liczy razem 2.152 lat.

— **JW. Marszałek krajowy**, hr. Jan Tarnowski, w liście do prezydenta miasta Krakowa dziękując za zaszczyt powołania go na honorowego prezesa wystawy krajowej, tak się o wystawie wyraża: „Przyjmując tę godność, dołączam szczere życzenia powodzenia dla samego przedsięwzięcia, które, spodziewać się nam wolno, uda się i wpłynie pośrednio i bezpośrednio korzystnie na ekonomiczny rozwój kraju i drogiego wszystkim miasta Krakowa".

— **Stypendya.** Wiel. ksiądz Michał Burzański, c. k. profesor gimnazyalny i rzymsko-katolicki katecheta przy gimnazyum w Złoczowie, na podstawie przysługującego mu wedle art. VII listu fundacyjnego prawa, nadał stypendya z fundacyi dr. Maryana Warteresiewicza, każde o rocznych 180 zł. wa. następującym uczniom w gimnazyum w Złoczowie. 1) Tabaczarzowi Edwardowi, uczniowi klasy I, obecnie sierocie po ojcu, zmarłym na dniu 30 stycznia 1887; 2) Rafałowskiemu Arturowi Franciszkowi, uczniowi klasy II; 3) Bilikowi Michałowi, uczniowi klasy IV; 4) Romanowskiemu Michałowi, uczniowi klasy IV; 5) Sobińskiemu Stanisławowi, sierocie, uczniowie klasy V. Przy tej sposobności Wydział krajowy oznajmia, iż wprawdzie rozpisano konkurs na 5 stypendyów, im. Maryana Warteresiewicza, każde w kwocie 200 zł. rocznie, wszelako między chwilą rozpisania konkursu a dniem, w którym asygnuje się te stypendya, nastąpiła wskutek przysługującemu Wydziałowi krajowemu prawa zarządu tej fundacyi konwersya 5 pr. papierów należących do majątku fundacyjnego fundacyi dr. Maryana Warteresiewicza na $4^1/_2$ pr papiery, wskutek czego dochody fundacyi zmniejszyć się musiały o tyle, iż każde stypendyum o 20 zł. musiało zostać uszczuplonem.

— **P. Ferdynand Seeling Saulenfels** nadał stypendyum z fundacyi swego imienia o rocznych 31 zł., uczniowi I klasy c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie: Andrzejowi, Antoniemu dw. im. Moskalowi.

— **P. Ignacy Stawarski,** dyrektor c. k. gimnazyum św Anny w Krakowie, nadał z mocy przysługującego mu prawa, stypendyum z fundacyi ks. dr. Jana Chełmeckiego o rocznych 56 zł., Izydorowi Ambrożemu Wincentemu Ignacemu Wojciechowi pięciorga imion Chełmeckiemu, uczniowi klasy III powyższego gimnazyum, a to ze względu na pokrewieństwo z fundatorem.

— **Wystawa krajowa.** Postanowieniem komitetu pełnego z dnia 27 marca b. r. przedłużony został termin zgłoszeń do dnia 1 maja b. r., co Komitet tow. gospodarczego galicyjskiego podaje do wiadomości powszechnej, a w szczególności do wiadomości oddziałów i pp. delegatów. Komitet wykonawczy odbył przedwczoraj posiedzenie pod przewodnictwem dyrektora Wystawy dr. F. Jakubowskiego. W posiedzeniu wzięli udział: b. marszałek dr. Zyblikiewicz i hr. Artur Potocki, jako prezesowie Wystawy. Trzeci zaś prezes Wystawy, dr. Szlachtowski przewodniczył komitetowi, zajmującemu się pogrzebem zwłok J. I. Kraszewskiego. Na posiedzeniu komitetu wykonawczego Wystawy krajowej, zdał sprawę p. Zaremba z uchwały komitetu technicznego co do zmiany projektowanych budynków, celem obniżenia kosztów budowy. Komitet zatwierdził te zmiany, żądając jednak, by stajnie mogły objąć 400 sztuk bydła, gdyż taką ilość co najmniej wystawcy dostarczyć mogą stosownie do zgłoszeń i oświadczeń. Na wniosek r. m. Knausa, jako przewodniczącego komisyi technicznej, uchwalił komitet nie rozpisywać licytacyi na składanie ofert na budowę, lecz traktować bezpośrednio z tymi, którzy poprzednio najniższe oferty złożyli i to zaraz dzisiaj po godz. 12, a w tym celu zbierze się o tym czasie komisya techniczna. Dr. Jordan zdał sprawę z rokowań z Dyrekcyą zjednoczonego towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych o urządzenie Wystawy sztuki w lokalach tegoż Towarzystwa w Sukiennicach. Również inżynier Wdowiszewski przedłożył kosztorys adaptacyi ujeżdżalni pod Kapucynami na wypadek, gdyby w niej Wystawę miano urządzić. Komitet przyjął te sprawozdania do wiadomości i uchwalił, by komisya artystyczna porozumiała się bliżej ze Zjednoczonem Towarzystwem przyjaciół Sztuk pięknych i z Muzeum Narodowem o urządzenie Wystawy dzieł sztuki polskiej.

Jak się dowiaduje *Czas*, referent w ministerstwie wojny oświadczył, iż nie zachodzą żadne przeszkody przeciw oddaniu wiadomego gruntu wojskowego przy ul. Łobzowskiej pod Wystawę.

— **Pogrzeb Kraszewskiego.** Komitet, zajmujący się urządzeniem pogrzebu zwłok J. I. Kraszewskiego w Krakowie, odbył przedwczoraj posiedzenie. Przedmiotem rozpraw był program pogrzebu, przygotowany przez wyznaczony do tego podkomitet, zostający pod przewodnictwem p. Muczkowskiego. Według programu, który szczegółowo podany będzie do publicznej wiadomości, pogrzeb odbędzie się dnia 18 kwietnia o godzinie 9 przed południem. O godzinie $8^1/_2$ z rana w krypcie kościoła OO. Pijarów zbierze się rodzina J. I. Kraszewskiego, Rada miasta i komitet pogrzebowy. Po wyniesieniu ciała, przed kościołem, przemówi prezes Akademii umiejętności. Ztąd orszak pogrzebowy wyruszy do kościoła N. Panny Maryi. W orszaku pójdą cechy z chorągwiami i insygniami, dalej stowarzyszenia, delegacye, duchowieństwo. Za tym szeregiem niesione będą zwłoki J. I. Kraszewskiego na marach; końce całunów trzymać będą osoby, przez komitet pogrzebowy wyznaczone. Za marami pójdzie rodzina, delegacya Wydziału krajowego, Akademia umiejętności, Rada m. Krakowa, komitet pogrzebowy. Straż ogniowa otwierać i zamykać będzie orszak. Zwłoki wprowadzone zostaną naprzód do kościoła N. P. Maryi, gdzie nabożeństwo żałobne odprawi ks. biskup krakowski, mowę pogrzebową zaś wypowie ks. prof. Chotkowski. W kościele śpiewać będzie towarzystwo muzyczne pod dyrekcyą p. Barabasza. Po nabożeństwie ruszy orszak Rynkiem, ulicą Grodzką, Stradomską, Krakowską, Skałeczną do grobu zasłużonych na Skałce. Tu po odbytym obrzędzie kościelnym przemówi prezydent miasta. W czasie pochodu, ulice zamknięte zostaną dla ruchu powozów, porządek zaś utrzymywać będzie straż obywatelska.

— **Pani Marya z Siemiradzkich Obrąpalska**, siostra malarza Henryka, zamieszkała w Warszawie, uprasza nas o ogłoszenie następującego ostrzeżenia: „Utalentowany pisarz włoski, pan Edmund de Amicis, którego ośm dzieł na język polski przetłómaczyłam, udzielił mi upoważnienia na przekład ostatniego, swego utworu p. t. *Cuore* (Serce). Z upoważnienia tego skorzystałam i rękopis do druku przygotowałam. Podaję to do wiadomości pp. wydawców z przypomnieniem, że inne tłómaczenia byłyby nielegalne w obec woli autora".

— **Wspaniałego dzieła** Austro-Węgierska Monarchia w słowie i obrazie, ukazał się zeszyt 33, tomu poglądowego jedenasty, i zawiera: dokończenie artykułu Augusta Mojsisovicsa „Zoologiczny przegląd Monarchii austro-węgierskiej", tudzież „Wstęp do etnografii, przez br. Ferdynanda Andrian-Werburg i Pawła Hunfalvy. Obfity, jak zwykle, dział illustracyjny obejmuje widoki z życia zwierzęcego, oraz kilkanaście podobizn zabytków z okresu bronzowego i kostiumów przedwiekowych.

— **Sprawą budowy teatru letniego** w naszem mieście zajmują się gorliwie obecni przedsiębiorcy teatru Skarbkowskiego, pragnąc, aby tego jeszcze lata budynek mógł stanąć i publiczność, przez kilka miesięcy zkądinąd już „ogórkowego sezonu" nie była pozbawioną przyjemności, jaką dają przedstawienia sceniczne. Zarząd gminny równie gorliwie zajmuje się tą sprawą i podobno oświadczył gotowość oddać na ten cel bezpłatnie plac w ogrodzie Miejskim, przylegający do ulic Słowackiego i Kraszewskiego, zastrzegając jedynie, aby budynek odpowiadał wszelkim warunkom bezpieczeństwa ogniowego i choćby najskromniejszym wymaganiom architektury. Tak więc mieć można wszelką nadzieję, że już tego lata skazani na pobyt w dusznem mieście Lwowianie będą mogli przepędzać wieczory w dobrze odwietrzonem teatrze.

— **W salonach nieustającej Wystawy** wystawione są nowonadeszłe dzieła: obraz olejny, Kornela Herszla z Paryża: „Niema zucha nad piechura z pułku Molinarego" i Ludwika Stasiaka „Kum z becyrku". Z powodu uroczystego święta w niedzielę t. j. 10 b. m. Wystawa sztuk pięknych cały dzień będzie zamkniętą, w następne dni tygodnia, jak zwykle otwartą będzie od godziny 10 z rana do godz. 5 po południu.

— **W stowarzyszeniu rękodzielników „Gwiazda"** odbędzie się Święcone w poniedziałek, 11 b. m., o godzinie 11 rano, na które wydział członków honorowych i zwyczajnych zaprasza.

— **Kancelaryę adwokacką ś. p. Wolskiego** w Wiedniu oddała tamtejsza Izba adwokacka, w porozumieniu z rodziną nieboszczyka, do prowadzenia dr. Kornfeldowi, który przez wiele lat był pierwszym koncypientem i przyjacielem ś. p. Ludwika Wolskiego.

— **Henryka Sienkiewicza** „Ogniem i mieczem", w tłómaczeniu H Loewenthala ukaże się w tych dniach w feuilletonie wiedeńskiej *Allgemeine Zeitung.*

— **Repertoar teatralny.** Jutro, w niedzielę, o godzinie w pół do 4 po południu, na dochód towarzystwa Bratniej pomocy artystów sceny lwowskiej „Wicek i Wacek", komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego; o godzinie 7 wieczorem, po raz pierwszy „Chata za wsią",

dramat ludowy w 5 aktach ze śpiewami i tańcami, napisany przez Zofię Mellerową i J. Galasiewicza na tle powieści J. I. Kraszewskiego; w poniedziałek, 11 b. m., o godzinie 3 po południu: „Krakowiacy i Górale“, opera narodowa w 3 aktach J. N. Kamińskiego, muzyka K. Kurpińskiego; wieczorem o godzinie 7: „Zemsta“, komedya w 4 aktach Aleksandra hr. Fredry.

— Stan powietrza. Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 9 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku z północnej strony, temperatura cokolwiek się podnosi, stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne lecz niespokojne, pogodnie; prawdopodobnie będziemy mieli święta pogodne, co najwięcej chwilowy i wcale nieznaczny opad.

Najniższa temperatura dziś w nocy była —2.4°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 761.3 mm.

— Pięknie nagrodzona szkoda. Onegdaj pani K., będąc w handlu p. W. R., izraelity, gdzie właśnie był natłok kupujących, spostrzegła, że zginął jej pugilarerik z kwotą 10 zł. Kupiec, dbający o swych stałych odbiorców, ofiarował się pokryć tę szkodę, wrzekomo w jego handlu poniesioną, lecz p. K. nie przyjęła tego i zaproponowała żeby ze względu na nadchodzące święta Wielkanocne z kwoty tej skorzystali ubodzy. Pan W. tez pospieszył do policyi i złożył tam 10 zł., przeznaczając je do równego podziału między ubogich katolików i izraelitów.

— Zapiski policyjne. Skradziono onegdaj w nocy przy osobowej kasie na tutejszym dworcu kolei Karola Ludwika pani H. B. pugilares z kwotą 70 zł. i z recepisem na kufer, nadany do Kołomyi. — Zgubiono płaski srebrny pleciony łańcuszek do zegarka, wartości 6 zł.; czerwony juchtowy pugilaresik o 3 przedziałkach, z kwotą 1 zł. 29 ct. i z kartką loteryjną, koło kościoła katedralnego. Poszkodowana prosi o zwrot samego pugilaresiku, jako przedmiotu pamiątkowego. — Znaleziono fartuszek perkalowy biało i niebiesko paskowany, z kwotą 6½ centa i z kartką zastawniczą banku kredytowego do l. 5.600 na złote kólczyki, za 3 zł. zastawione.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Warszawie, znany nauczyciel muzyki i kompozytor Maurycy Dietrich, urodzony r. 1816 w Saksonii, a od lat około 40 w stolicy Królestwa zamieszkały. Z licznych utworów muzycznych ś. p. Dietricha niektóre stały się u nas popularnemi. — W Niemstowie pod Cieszanowem, zakończył w tych dniach życie weteran z r. 1831 Jakób Ihnaciewicz Sas Jaworski, licząc lat 77.

— Królewicz włoski, jak donoszą z Rzymu, powrócił tam przed kilku dniami ze swojej podróży na Wschód, po zwiedzeniu Egiptu i Ziemi Świętej, gdzie był w Jerozolimie przyjmowany urzędownie jako następca hetmanów wojen krzyżowych, królów jerozolimskich. Król, ministrowie, dwór, władze, oczekiwali na dworcu księcia pomimo rannej pory. Młodzieniec ma się dobrze, tylko twarz jego ogorzała od wschodniego słońca i morskiego wiatru.

— Astronom japoński, Peretto Weratu, który w przejeździe z Wiednia do Petersburga bawił w Warszawie, jest ożeniony z Polką, panną Omińską, córką wychodźcy, mieszkającego w Antwerpii. Uczony japoński zaślubił pannę Omińską przed trzema laty i za zgodą swego monarchy przyjął w wówczas wyznanie rzymsko katolickie. W obecnej podróży pani Peretto-Weratu nie towarzyszyła małżonkowi i pozostaje w Jeddo. Rodaczki nasze mają dziwne szczęście do Japończyków, jedna z nich bowiem, panna Wierniewska, Podolanka, przed kilku laty zaślubiła lekarza japońskiego, dr. Ogata.

— Młodzi samobójcy. W Wiedniu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 14 letni uczeń szkoły ludowej, syn przemysłowca Geist i jego krewny 16 letni chłopak Heimle, zatrudniony w drukarni. Przy młodych samobójcach znaleziono kartkę, pisaną przez Heimlego: „Zastrzeliłem siebie i Geista, ponieważ zaprowadziłem go na manowce“. Pokazało się następnie, że Geist, namówiony przez Heimlego, nie chodził od dłuższego czasu do szkoły, i z obawy przed karą dał się nakłonić do tego rozpaczliwego kroku. Geist był jedynakiem, a rodzice jego po stracie syna w największej są rozpaczy. Pisma wiedeńskie narzekają na dyrekcyę szkoły, która niezawiadomiła wcale rodziców, że syn ich od dłuższego czasu do szkoły nie uczęszcza.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Vanderbilt.

„Fortuna kołem się toczy!“ Słusznie powtórzyć można to znane przysłowie, czytając książkę niedawno wyszłą w New-Yorku pod tytułem „Rodzina Vanderbiltów i jej majątek“. Dzieło to jest ciekawe z tego względu, że pozwala od początku do końca śledzić wzrost fortuny, tak olbrzymiej, jaka tylko w Ameryce istnieć może:

Pierwszy z Vanderbiltów, Korneliusz, rozpoczął życie w więcej niż skromnych warunkach. Ojciec jego, Duńczyk rodem, był rolnikiem, mieszkał w małym domku parterowym i z wielką trudnością zapracowywał na utrzymanie rodziny. Młody Korneliusz miał wielkie upodobanie do wszelkich ćwiczeń fizycznych ale tem mniej chęci do jakiejkolwiek umysłowej pracy. W szkole uczyć się nie myślał, a przez całe życie nie chciał znać innej ortografii tylko — fonetyczną. W szesnastu latach marzył o kupieniu sobie łodzi. Matka jego, kobieta przedsiębiorcza i energiczna a powiernica marzeń syna, rzekła mu:

— Słuchaj, jeżeli się podejmiesz do dnia twoich imienin uprawić i zasiać nasz grunt, wynoszący ośm akrów, dam ci sto dolarów na kupienie łodzi.

Było to 1 maja 1810 r. Do oznaczonego terminu brakowało zaledwie dwadzieścia siedm dni, a grunt, o którym matka mówiła, był skalisty i dotychczas nie uprawiany wcale; Korneliusz wszakże nie wahał się przyjąć umowy. Z pomocą kolegów, których zachęcił obietnicą wycieczek wspólnych łodzią, dokonał dnieła; w oznaczonym terminie pole było uprawione i zasiane, a pani Vanderbilt dotrzymała również słowa i wypłaciła synowi sto dollarów. To początek fortuny. Korneliusz uorganizował wówczas transporty łodzią ze Staten-Island do New-Yorku i znacznie powiększył swój kapitał, dowożąc zapasy do fortów w czasie wojny z Anglią. W dziewiętnastym roku życia poślubił kuzunkę swoją, Zofię Johnson. W tym czasie zawierał on już formalne umowy z rządem o dostawy, co pozwoliło mu nabywać znaczniejszą ilość łodzi i statków, z których jeden zbudowany był całkiem według jego planu.

W następnym roku Korneliusz powziął postanowienie, które zdumiało jego kolegów a zarazem objawiło w całej pełni siłę jego charakteru. Od dawna już odzywał się on ironicznie o parowcach kursujących po zatoce Hudson, a będących własnością spółki: Fulton i Livingston. Pewnego dnia Vanderbilt sprzedał nagle wszystkie swoje łodzie i oddał się na usługi Tomasza Gibbon, współzawodnika Fultona, jako komendant jego parowców. Na tem stanowisku przebył lat dwanaście, studyując gruntownie nową marynarkę i mając udział w zyskach przedsiębiorstwa. Żona jego utrzymywała oberżę dla podróżnych w New-Brunswick.

Po latach dwunastu równie nagle porzucił Korneliusz Gibbona, i pomimo bardzo korzystnych propozycyj, jakie mu z wielu stron były czynione, wziął się do przeprowadzania swoich własnych planów. Plany te polegały na budowie parowców większych, szybszych i lepiej urządzonych niż dotychczasowe, a któreby za tańsze pieniądze lepszą czyniły służbę. W czterdziestu latach życia, dawny „przewoźnik“ z Staten-Island, stanął na czele floty, złożonej z dwudziestu okrętów, z których część większa sporządzoną została pod jego kierunkiem. Kapitał jego wzrósł już wówczas do miliona dolarów, i zaczęto go już wtedy nazywać „komandorem“. — Niebawem, przyzwyciężywszy wielkie trudności, zaprowadził on statek parowy na jeziorze Nicaragua, a skrócając w ten sposób drogę dla licznych wychodźców, udających się do Kalifornii, otrzymał w zysku rocznie milion dollarów. Wkrótce sprzedał on tę linię pewnemu towarzystwu, które składało się z ludzi mniej skrupulatnych, a ci, korzystając z nieobecności „komandora“, przebywającego podówczas w Europie, postanowili interpretować kontrakt zawarty na swoją wyłącznie korzyść. Vanderbilt powróciwszy, spostrzegł natychmiast oszukaństwo, ale wiedząc, że gdyby wytoczył proces, sprawa zależna od kilku rządów, pociągnęłaby za sobą znaczne koszta i nieobliczoną zwłokę, ograniczył się na napisaniu następującego bileciku do owych przedsiębiorców:

„Zamierzyliście panowie mnie oszukać. Nie wytaczam wam procesu, bo sprawa za długoby trwała. Natomiast oświadczam, że was zrujnuję. Sługa wasz *K. Vanderbilt.*

I dotrzymał przyrzeczenia. Natychmiast utworzył nową linię parowców, wydał owemu przedsiębiorstwu legalną zupełnie wojnę taryfową i działał tak energicznie, że w przeciągu lat dwóch przedsiębiorstwo to, zupełnie zrujnowane, musiało ustąpić z placu. Odtąd w ciągu lat dziesięciu nieprzestał on służyć wiernie interesom wychodztwa kalifornijskiego — i swoim własnym. Gdy porzucił to przedsiębiorstwo, aby gdzieindziej zwrócić swoją działalność, zysk czysty z tej jednej linii nawigacyjnej wynosił 10 milionów dollarów. W czasie wojny krymskiej Vanderbilt ofiarował na usługi Anglii trzy parowce zbytkownie urządzone, które mu przyniosły wielkie korzyści, a które następnie sprzedał. Majątek jego wynosił wówczas dwadzieścia milionów dolarów, pozyskanych bez żadnej spekulacyi giełdowej.

„Komandor“ miał trzynaścioro dzieci, lecz dla najstarszego syna Williama, który miał być spadkobiercą większej części majątku, nie miał zrazu wielkiego poważania. „Billy“, jak go nazywano w rodzinie, będąc w latach dwudziestu urzędnikiem banku, rozkochał się w córce pastora z Brooklyn i wbrew woli ojca ożenił się z nią.

— Z czegoż żyć będziecie? — pytał go ojciec.

— Z pensyi mojej, wynoszącej dziewiętnaście dolarów na tydzień — odparł spokojnie William.

— Billy! — zawołał rozgniewany komandor — Billy jesteś głupi! o czem zresztą dawno wiedziałem...

I milioner odwrócił się z pogardą.

Młody urzędnik banku zajął wraz z żoną skromne mieszkanko i urządził się tak, aby z 19 dollarów tygodniowo mógł wyżyć. Ojciec milioner ani się troszczył o to. Znużony służbą biurową, która mu nie była odpowiednią, William porzucił ją niebawem i osiedlił się w małej fermie, prawie bez żadnych środków utrzymania. We dwadzieścia dwa lat później, w 1855 r. stał na czele wielkiej eksploatacyi rolniczej, która mu przynosiła rocznie czystego zysku od 10 — 12 tysięcy dolarów. — Stary „Komandor“ powrócił mu wówczas swój szacunek i na początek postawił go na czele małego przedsiębiorstwa kolejowego na wyspie Staten. We dwóch zrobili na tem przedsiębiorstwie wyborny interes.

Stary Korneliusz Vanderbilt przystąpił wówczas do zrealizowania ostatniego ze swych planów. Pozbywszy się wszystkich swych parowców, syt sławy jako „król na morzu“, zapragnął być „kolejowym królem“. Z tą przedsiębiorczością, którą się dawno odznaczał, włożył on w przedsiębiorstwo kolejowe od razu całą swą fortunę, 20 milionów dollarów. Napróżno przedstawiali mu przyjaciele, że w 69 roku życia czas już odpocząć, że jeśli na morzu miał szczęście, to jeszcze nie racya, aby to samo powodzenie służyło mu w obcem mu zupełnie dotychczas przedsiębiorstwie koleji żelaznych. Vanderbilt oparł się wszelkim przedstawieniom i odniósł świetne zwycięstwo. W następnych piętnastu latach zdobył on więcej, niż przed tem przez przeciąg całego swego życia. Plan jego był gruntownie i rozumnie obmyślany: nie myślał on wcale ryzykować swojego majątku w niepewnych spekulacyach. Zbadawszy stan koleji żelaznych w Stanach Zjednoczonych, spostrzegł on najpierw, że linie istniejące były źle administrowane i żadnego nie przynosiły zysku, a następnie, że mogą być znacznie przydłużone, a za pomocą stosownie przeprowadzonych linij łączących, stać się mogą nadzwyczajnie zyskownemi. Zatem, kupować linie źle administrowane, ulepszać je, zaprowadzać reformy wszechstronne, a potem niektóre linie sprzedać, inne zaś sobie zostawić do dalszej eksploatacyi — oto pełen prostoty plan Vanderbilta. Nie przyszło mu to jednak bez trudności i walki z podstępną spekulacyą. Pewnego razu nabył on był za cenę 15—20 dollarów akcye kolei żelaznej z New-Yorku do Harlem. W tejże chwili podniosły się te akcye do 50 a następnie do 70 dollarów, wreszcie stanęły *al pari* w skutek pogłoski, że Vanderbilt otrzymał koncesyę. Nagle spostrzeżono, że ci sami „aldermeni“, od których zależało wydanie koncesyi, spekulują na *baissę*, sprzedając akcye „Harlem“ po 90 z jednomiesięcznym terminem. Cóż się stało? Oto ci panowie postanowili potajemnie odstąpić od swej pierwotnej uchwały co do koncesyi, a uczynić to w chwili stosownej, w nadziei, że akcye spadną na 50 lub niżej wówczas zaś odniosą zysk piękny, sprzedawszy je już poprzednio po 90, a zarazem zrujnują niemiłego sobie intruza. Vanderbilt był zrazu pognębiony; zła wiara aldermenów, przezeń nie przewidziana, zniszczyć mogła wszystkie jego plany. Ale postanowienie zostało rychło powziętem: Vanderbilt zdecydował się tu zaryzykować całą fortunę, kupując ciągle akcye minowane przez aldermenów. Rzucił się więc sam z całą energią i rozesłał na wszystkie strony swoich agentów. Tymczasem aldermeni sprzedawali dalej, sprzedawali już jawnie, sprzedawali wszystko, ile tylko kupować chciano, a nawet więcej niż posiadali....

Pewnego dnia uchwała koncesyjna została odwołaną, a uradowani spólnicy udali się tłumnie na giełdę, sądząc, że za bezcen zakupią akcye, sprzedane przez nich po 90.. Jakież było ich zdziwienie, gdy się dowiedzieli, że „Harlem“ utrzymał się w kursie; co gorzej, szedł w górę — a w trzech dniach podskoczył na 179! Wówczas dopiero spostrzegli sprzedający, że wszystkie akcye kupowane były na rachunek Vanderbilta i że to on trzymał wszystkie nici spekulacyi, regulując targ według upodobania swego. Nie było rady; wiele z tych spekulantów całe mienie wówczas straciło.

Podobnych wypadków w ciągu działalności Vanderbilta było nie mało, ale „komandor“ wychodził zawsze zwycięzko. Zakupił on linje Hudson River Railroad, następnie New-York Central Canada Southern i Michigan Central, nie licząc mnóstwa linij pomniejszych. — Gdy Korneliusz Vanderbilt, zostawszy „królem kolejowym“ postanowił wreszcie ustąpić z pola swej działalności, liczył lat ośmdziesiąt jeden.

— Na każdy rok mego życia, mówił on wówczas, przypada jeden milion dollarów zysku. Co zaś ważniejsza, że praca moja przyniosła trzy razy tyle ludności Stanów Zjednoczonych.

W roku 1868, po pięćdziesięciu pięciu latach pożycia, Korneliusz Vanderbilt stracił swoją małżonkę; w rok później ożenił się ponownie z młodziutką kuzynką swoją. Umarł 10 maja 1876 r. przekazując testamentem większą część swej fortuny, t. j. 90 milionów dollarów najstarszemu synowi swemu Williamowi.

Nowy ten „król kolejowy“ miał wówczas lat pięćdziesiąt sześć. Trzymał się wiernie tradycyj swego ojca. W przeciągu lat sześciu potrafił podwoić swój spadek: posiadał on wówczas *milliard franków.*

Przy tej dopiero cyfrze postanowił William odpocząć nieco i użyć fortuny. Zbudował on sobie pałac najpiękniejszy, zarazem najkosztowniejszy ze wszystkich jakie istnieją w Ameryce. Wyobrażenie pojąć można z tego, że jedne tylko drzwi wchodowe, imitacya słynnego *baptisterium Ghiberti* we Florencyi, kosztowały nie mniej jak dwadzieścia tysięcy dollarów. Jedno skrzydło tego pałacu poświęcone jest dziełom sztuki malarskiej; William kilkakrotnie odbywał podróże po Europie, celem zakupna obrazów, a płacił nieraz po 300.000 franków za płótno, które mu się podobało. Równocześnie starał się uposażyć kraj swój rodzinny przedmiotami wielkiej wartości: między innemi sprowadził z Egiptu i ustawił w parku centralnym w New Yorku obelisk, zwany „igłą Kleopatry“: podarunek wartości pół milliona. Wznosił i uposażał szkoły, a dotował hojnie uniwersytet Tennessee fundowany przez ojca.

Znużony pracą, jakiej wymagała administracya tak olbrzymiej fortuny, zmarł w 1884 r., pozostawiając 80 milionów dollarów najstarszemu synowi Korneliuszowi, 55 milionów drugiemu z rzędu, a po 10 milionów każdemu z czworga młodszych dzieci. Resztę, około 8 milionów przekazał rozmaitym instytucyom filantropijnym.

Biografia Vanderbilta w niezbyt zachęcającem świetle przedstawia sposób życia milionera tego w czasach ostatnich. „William Vanderbilt, czytamy tam, był codziennie napastowany przez tłumy petentów. Nie było tygodnia, w którymby nie był otrzymał listu anonimowego z pogróżkami. Zdarzało się, że przysyłano mu paczki z dynamitem. W ostatnich latach Vanderbilt musiał się zupełnie wyrzec pieszych przechadzek, gdyż zaraz całe legiony żebraków zbiegały się ku niemu. To wszystko, w połączeniu z kłopotami administracyi milionów, przyprawiało go nieraz o noce bezsenne; stracił wreszcie apetyt i żywił się tylko mlekiem.“

Obraz niezachęcający, co prawda, a przecież nikogo z nas pewnie nie odstręczy od ubiegania się o złote runo... Kto wie „Fortuna kołem się toczy!“

GŁOSY PUBLICZNE.

Podziękowanie.

Po przebytej bardzo ciężkiej, blisko pięć miesięcy trwającej chorobie, poczuwam się do obowiązku złożenia z głębi serca pochodzącego podziękowania wszystkim tym, którzy wiedzą swoją, niezmordowaną troskliwością, najszczerszem i najbezinteresowniejszem zajęciem się moim losem, przywrócili mi, przy pomocy boskiej, życie i zdrowie. Wdzięczność moja bez granic należy się w pierwszym rzędzie Wmu dr. Oskarowi Widmanowi, który od pierwszej chwili mojej niemocy, jako ordynaryus wspólnie z Wmi dr. Pawlikowskim, dr. J. Wiczkowskim i dr. R. Barączem dniem i nocą czuwał nad przebiegiem choroby i pokonał ją ostatecznie. Gdy w ciągu tej choroby okazała się potrzeba wykonania trudnej i niebezpiecznej operacyi, pospieszył mi z znakomitą i bardzo skuteczną pomocą Wny dr. B. Schramm w asystencyi Wnych: Widmana, Pawlikowskiego, tudzież pp. dr. L. Rosenbuscha i dr. J. Gracki sekundaryuszów powszechnego szpitala. Bezprzykładną opieką i przyjacielską troskliwością otoczyli mnie wszyscy wyżej wymienieni panowie lekarze i dzięki ich zabiegom, odzyskałem zdrowie, za co składam Im najserdeczniejsze podziękowanie.

W ciągu całej choroby doznawałem ze strony przyjaciół, kolegów zawodowych i znajomych tyle dowodów przyjaźni, szczerego współczucia i życzliwości tak, że brak mi zaiste wyrazów do wypowiedzenia mojej wdzięczności. Oby Wszechmogący wynagrodził Im stokrotnie wszystko to, co dla mnie uczynili.

Henryk Lam,
współpracownik *Gazety Lwowskiej.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 9 kwietnia 1887 r.

Lwów, pszenica 8·50 do 8·90, żyto 5·50 do 6·—, jęczmień 4·— do 7·—, owies 4·— do 4·74, groch 5·— do 8·25, wyka 4·25 do 5·25, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do ——, koniczyna czerwona 30·— do 47·—, koniczyna biała 45— do 85·—, koniczyna szwedzka 48·— do 60·—.

Tarnopol, pszenica 8·10 do 8·70, żyto 5·25, do 5·95, jęczmień browarny 4·— do 6·70, owies 4·— do 4·65, groch 5·— do 8·—, wyka 4·15, do 5·15 rzepak n. —·— , lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—,koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·85 do 8·55 żyto 5·— de 5·75, jęczmień 4·— do 6·70 owies 4·— do 4·50, groch 5·— do 7·—, wyka 4·10 do 5·—, rzepak n. 9·— do 9·—, nianka —·— do —·—,koniczyna czerwona 30·—, do 42·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·75 do 9·05, żyto 5·75 do 6·30, jęczmień 4·25 do 7·25, owies 4·10 do 5·—, groch 5·—do 8·—, wyka 4·50 do 5·50, rzepak n 9·— do —.—, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Chmiel od 3·— do 35·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 22 50 do 24·— zł.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

*** **Wykaz listów zastawnych** galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowanych na dniu 2 kwietnia 1887, 4½ prc. przy 1 losowaniu w sumie 34.700 zł. w. a., 4 pr. 56 letnich przy 1 losowaniu w sumie 600 zł. w. a.

Listy zastawae 4½ pr.

Ser. I. Nr. 265.

Ser. II. Nr. 313, 533, 893.

Ser. III. Nr. 468, 533, 1108, 1327, 1410, 1776, 2220, 2677.

Ser. IV. Nr. 574, 729.

Ser. V. Nr. 407, 510, 662, 839. 12 78 1423, 1938.

Listy zastawne 4 pr. 56-letnie.

Ser. IV. Nr, 4.

Ser. V. Nr. 14.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 30 czerwca 1887 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, przy odbieraniu kapitału potrącone zostaną.

Na rachunek towarzystwa kredytowego, wypłacać także będą powyższe listy zastawne— następujące domy handlowe: w Warszawie Leopold Kronenberg, w Krakowie Blau i Epstein, w Poznaniu Hartwig Mamroth i Spł., w Wiedniu Bank dla krajów. i Niższo-austr. Towarzystwo eskontowe, w Berlinie Deutsche Bank i Filia Drezdeńskiego banku, w Frankfurcie nad Menem Bank Erlangera i Synów.

(*G*) **Kolej beskidowa.** Otwarta dnia 4 b. m. kolej ze Stryja do Munkacza była projektowana przez wspólny rząd Monarchii już w r. 1869. W dwa lata potem wybudowanie jej zdawało się być zapewnione; na Węgrzech bowiem wydano koncesyę na zbudowanie linii z Munkacza do granicy pod Beskidem, w Austryi zaś wyszła ustawa z dnia 25 maja r. 1871, upoważniająca Rząd do udzielenia koncesyi na zbudowanie linii ze Lwowa na Stryj i Skole aż do Beskidu, gdzie złączyć się miała z tamtą koleją węgierską. Linia Lwów - Beskid miała otrzymać odnogę ze Stryja na Bolechów, Dolinę i Kałusz do Stanisławowa. Ustawa upoważniała Rząd do poręczenia linii tej wraz z odnogą dochodu w wysokości maksymalnej 1,430.000 zł. w srebrze. Na mocy ustawy tej otrzymał książę Kalikst Poniński koncesyę z dnia 22 października r. 1871 z poręczeniem dochodu 1,280.000 zł. i utworzył towarzystwo akcyjne pod nazwą kolei imienia Arcyksięcia Albrechta. W ciągu robót jednak towarzystwo popadło w kłopoty finansowe w skutek panującego wówczas „rozkwitu ekonomicznego“, sprowadzającego ogromną drożyznę, a więcej jeszcze następnie w skutek katastrofy, którą ten rozkwit się zakończył w maju r. 1873. Wśród takich okoliczności wiele już znaczyło, że dnia 16 października tegoż roku otwartą została przestrzeń od Lwowa do Stryja. a dnia 1 maja r. 1875 owa odnoga ze Stryja do Stanisławowa, które to dwie przestrzenie stanowią dzisiejszą kolej imienia Arcyks. Albrechta. Dalszy ciąg linii głównej, od Stryja do Beskidu, mimo skończonych prac przygotowawczych, pozostał niewykonany; najw[illegible]m postanowieniem z dnia 22 kwietnia r. 18[illegible], towarzystwo zwolnione zostało od dopełnienia pod względem tej przestrzeni warunków koncesyi, a można było zwolnić je tem łatwiej, ile że i węgierska linia z Munkacza do Beskidu nie przyszła do skutku. Z powodu znacznych kosztów prac przygotowawczych dla przestrzeni Stryj - Beskid. państwo podwyższyło przypadającą na wybudowane dwie przestrzenie gwarancyę z 891.182 zł. na 954.182 zł. Wiadomo że dziś kolej imienia Arcyksięcia Albrechta zawiadowana jest przez państwo na rachunek towarzystwa.

Mimo tych fatalności Rząd nie spuszczał sprawy wybudowania linii Stryj - Beskid z oka. Dwa projekty ustaw ogólniejszych, w których sprawa ta stanowiła część specyalną w duchu oddania budowli w ręce prywatne, nie przyszły do skutku. Dla tego państwo musiało nakoniec przystąpić do wybudowania linii własnym kosztem, przezwyciężywszy niektóre trudności, czynione z strony węgierskiej wprawdzie nie co do wybudowania linii z Munkacza do Beskidu, ale co do warunków zarządu i t. p. Budowla rozpoczęła się po stronie galicyjskiej, gdzie linia Stryj-Beskid ma 79⅕ klm. długości, w r. 1883, zwolna jednak postępowała, gdyż po stronie węgierskiej, gdzie linia Beskid-Munkacz, mimo iż ma tylko 68½ klm. długości, ale znacznie trudniejsza i kosztowniejsza, ociągano się z rozpoczęciem budowli, aż do roku 1884. Linia galicyjska kosztuje 7,240.000 zł., węgierska 10,400.000 zł.; schodzą się obie linie w tunelu pod Beskidem, długim blisko 1800 metrów, z której to długości przypada 723 metrów na linię galicyjską.

Cała galicyjska sieć dróg żelaznych, która do roku 1882 wynosiła tylko 1631 kilom., dziś wynosi 2.338 klm.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu styczniu r. 1887 wyrobiono w 574 gorzelniach galicyjskich ogółem 4,061.302 opodatkowanych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelni była w ruchu w powiecie skarbowym tarnopolskim, 116, w których wyrobiono 1,001.033 opodatkowanych stopni alkoholu, następnie w powiecie skarbowym brodzkim 92 (746.063), rzeszowskim 65 (348.278) przemyskim 58 (439.925), sanockim 45 (226.135), tarnowskim 44 (231.016), kołomyjskim 43 (368.199), stanisławowskim 32 (271.889), krakowskim 31 (134.506), samborskim 20 (128856), lwowskim 19 (132.513), nowosądeckim 9 (32.786).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu styczniu r. 1887 w 168 browarach galic. wywarzono 58.223 hektolitrów piwa. Największa ilość browarów funkcyonowała w powiecie skarbowym rzeszowskim 27 (wywarzono 5.610 hekt. piwa), brodzkim 22 (3.469), tarnopolskim 19 (3.407), przemyskim 16 (4.356), krakowskim 13 (5.024). stanisławowskim 12 (3.494), sanockim 12 (1.964), nowosądeckim 11 (3.146), tarnowskim 9 (5.858), lwowskim 8 (1.989), samborskim 7 (2.802). we Lwowie, jako mieście zamkniętem 5 (10.020), kołomyjskim 3 (948), w Krakowie, jako mieście zamkniętem 4 (6.136).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu styczniu roku 1887 wynosiła produkcya soli w Galicyi 76.160 centnarów metr., sprzedaż zaś 87.682 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1886 wynosiła produkcya 89.385 centn. metr, sprzedaż zaś 90.008 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu styczniu roku 1887, wyprodukowano o 13.225 cent. metr. mniej, sprzedano zaś o 2.326 cent. metr. mniej, niż w tym samym miesiącu roku 1886.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani przybyła 4 b. m. do Orsowy, witana w czasie Swej podróży parowcem *Orient* entuzyastycznemi okrzykami i hołdami okolicznej ludności, poczem powozem dworskim odjechała do Mehadii.

Najdostojniejsi Arcyksiążęta Ludwik Wiktor i Eugeniusz złożyli wczoraj pronuncyuszowi Vannutellemu wizyty gratulacyjne z okazyi wyniesienia go do godności kardynalskiej.

Do *Fremdenblattu* donoszą z Paryża, iż na następcę dotychczasowego nuncyusza w Paryżu, Di Rende, przeznaczonym został nuncyusz w Monachium, Di Pietro, a na następcę nuncyusza Rampolli, w Madrycie delegat apostolski w Konstantynopolu, Rotelii.

Nat. Ztg. otrzymuje doniesienie z Petersburga, iż minister spraw zagranicznych, Giers, ma otrzymać po świętach godność wicekanclerza państwa rossyjskiego

Organ prezydenta republiki francuskiej, *La Paix*, zastanawiając się nad najnowszemi ciemnemi punktami na horyzoncie europejskim, mówi dalej: Mniemaliśmy, że po uchwaleniu septenatu będziemy choć na jakiś czas uwolnieni od pogłosek wojennych, które w ciągu peryodu wyborczego w Niemczech tak nas niepokoiły. Optymizm to był widać, ale cóż zresztą zaszło takiego w ostatnich czasach, ażeby można usprawiedliwić ponowne obawy? Ze strony Francyi nic, gdyż prasa, naród, Izby, rząd, złożyły dowód usposobienia pokojowego. Nikt więc na nas nie może zwalić odpowiedzialności za nowe postrachy; chmury, zaciemniające widokrąg nadciągnęły z Niemiec.

Dziennik wspomniony przechodzi dalej po kolei wszystkie drobne i głośniejsze epizody wyzwania ze strony Niemiec, które nie wywołały we Francyi wzburzenia. Wszystkie zatem okoliczności — kończy *La Paix* — przemawiają za utrzymaniem pokoju; nie można się bowiem łudzić, że wojna pomiędzy Francyą a Niemcami wywołałaby wojnę europejską, Europa zaś chce uniknąć takiej ewentualności. To jest najlepszą rękojmią pokoju, a póki ta istnieje, nie zaniepokoją nas wycieczki prasy niemieckiej.

Zyczenie gabinetu angielskiego, ażeby ustawę wyjątkową uchwalić w parlamencie jeszcze przed świętami, nie przyszło do skutku. Rząd miał wprawdzie możność zaproponować ponownie uchwałę zamknięcia dyskusyi, środka tego jednak nie użył. Domyślają się, że zaniechano go z powodu niesłychanego wzburzenia w kołach liberalnych.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Londynu: „Przesilenie, spowodowane kwestyą irlandzką, wzmaga się z każdym dniem. Jeden z przywódców radykalej frakcyi angielskiej oświadczał w tych dniach publicznie: Rząd ma przed sobą tylko jedną alternatywę: rozwiązanie parlamentu, w przeciwnym razie bowiem nastąpi ewentualność rewolucyi. Gladstone i jego zwolennicy, oburzeni zamykaniem dyskusyi, postanowili walkę rozpocząć za obrębem parlamentu. Chcą oni rozpocząć w całym kraju żywą agitacyę przeciw noweli irlandzkiej i w ten sposób zmusić rząd do rozwiązania parlamentu. Jedynem życzeniem opozycyi są nowe wybory. Gladstone ogłasza publicznie, że w razie nowych wyborów pozyska większość jego stronnictwo. W istocie istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że przy nowych wyborach znikliby z parlamentu unioniści liberalni.“

Z Ameryki donoszą, że dwa wielkie stronnictwa: demokratyczne i republikańskie, wielce są niezadowolone z bezwzględności prezydenta Clevelanda, który równouprawnienie murzynów przeprowadza w praktyce. W okręgu Kolumbii zamianował on urzędnikiem sądowym murzyna Matthews, wprawdzie bardzo zdolnego, ale „zawsze tylko murzyna“, jak mówią demokraci. Wzburzenie panuje i w obozie republikańskim, pomimo, że to stronnictwo było niegdyś inicyatorem walki o wyzwolenie murzynów. Uprzedzenia i przesądy nawet w Ameryce silniejsze są od najpiękniejszych zasad.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 kwietnia. Generał hr. Paar mianowany został pierwszym generalnym adjutantem Najjaśniejszego Pana.

Wiedeń, 9 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Ambasador niemiecki, ks. Reuss, przybył tu wczoraj i konferował zaraz z p. Ministrem Kalnokym.

Wiedeń, 9 kwietnia. (*Tel. pr.*) Krążą tu pogłoski, iż hr. Robilant ma usunąć się z widowni życia publicznego.

Petersburg, 9 kwietnia. Ks. Łobanow odjechał stąd wczoraj z powrotem do Wiednia.

Petersburg, 9 kwietnia. (*T. p.*) Wczoraj rozpoczął się proces przeciw uczestnikom ostatniego zamachu na cara. Obecnymi rozprawom są mężowie zaufania, szlachta i obywatelstwo.

Sofia, 9 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Zgromadzenie narodowe bułgarskie zbierze się prawdopodobnie 29 b. m. Objawia się tu ponowna żywa agitacya za kandydaturą ks. Mingrelii.

Sofia, 9 kwietnia. Według doniesienia *Agencyi Havasa*, otrzymała regencya długie sprawozdanie Stoiłowa, wyrażające zadowolenie z otrzymanych wyjaśnień. Radosławow udał się do Warny, gdzie przepędzi greckie święta Wielkanocne.

Belgrad, 9 kwietnia. Wyndham wręczył wczoraj królowi Milanowi odpowiedź królowej angielskiej na pismo, odwołujące byłego posła serbskiego w Londynie, Mijatowicsa.

Paryż, 9 kwietnia. Rząd wysłał do Port-au Prince okręt, celem obrony Europejczyków.

Paryż, 8 kwietnia. Według doniesień do poselstwa Haiti, panuje wśród tamtejszej ludności, skutkiem zajścia z Anglią, wielkie wzburzenie, jednakże nie jest prawdziwem doniesienie o grożącej cudzoziemcom rzezi.

Rzym, 9 kwietnia. Dziennik urzędowy ogłasza dekret królewski w sprawie rozprzestrzenienia i odgraniczenia strefy celnej wzdłuż granicy austro - włoskiej w prowincyach: Bergamo, Brescia, Mantua, Verona, Vicenza i Padua.

Petersburg, 9 kwietnia. Car udzielał we czwartek posłuchania ambasadorom Łobanowowi i Szuwałowowi. *Journal de St. Petersbourg* pisze, iż sprawozdania dzienników paryskich o rozmowie jednego z ich korespondentów z wysokimi funkcyonaryuszami rossyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych są wytworem fantazyi. „Nasi czytelnicy, pisze ten dziennik, wiedzą, iż żaden mąż stanu nie może być pociągniętym do odpowiedzialności za słowa, jakie mu przypisują korespondenci dziennikarscy.

Wiedeń, 9 kwietnia. Przybył tu podróżnik afrykański dr. Lenz. Na dworcu kolei południowej powitały go prezydyum Towarzystwa geograficznego, reprezentanci geologicznego zakładu państwowego i wojskowego Instytutu geograficznego.

Petersburg, 9 kwietnia. *Nowoje Wremia* donosi, że ministerstwo, finansów zamierza na wszystkich w Rossyi osiadłych a przy rossyjskich przemysłowych i handlowych zakładach zatrudnionych cudzoziemców, nałożyć podatek paszportowy do podróży zagranicą. Wolni od tego podatku mają być te osoby które posiadają zagranicą dobra ziemskie, ci jednakowoż otrzymywać będą paszporty nieopodatkowane tylko na przeciąg trzechmiesięczny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 kwietnia 1887, godzina 1 min 50 Alp. Tow. górn. 22.— Węg. akcye redyt. 286·25, Akcye anglo-austr. 107· . Akcye banku Union 215·— Akcye kolei Karola Ludwika 208·30, Akcye kolei północnej 236 75 Akcye kolei południowej 86 50, Akcye kolej Alföld 181 75, Akcye kolei Elżbiety 234 70, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 225.75, Akcye kolei węg. północno wschodniej 166.50 Wiedeńskie losy 125·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —. - Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy 125 25, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 101.30, Akcye związkowego banku 94.50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·12 25, Węgierskie losy 124.25, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych —. — Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 7 kwietnia 1887.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	206	—	209	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224	—	227	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	—	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona)				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	80	99	80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	—	102	20
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	50	97	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	50	101	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	50	96	50
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	50	101	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	—	94	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	92	—	93	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi (bez kupona bieżącego)		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	16	—	18	—
„ „ Stanisławowa	25	—	28	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	90	6	
Dukat cesarski	5	94	6	4
Napoleondor	10	4	10	14
Półimperyał	10	35	10	48
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	11¼	1	13¼
100 marek niemieckich	62	20	63	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 7. kwietnia 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80.70	80.90
luty-sierpień	80.65	80.85
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.90	82.10
kwiecień-pazdziernik	82.—	82.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.—	127.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.25	133.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	134.75	135.25
„ „ 1864 po 100 złr.	165.40	165.70
„ „ 1864 po 50 złr.	164.—	165 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	161.—	161.50
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.95	97.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	113.15	113.3[illegible]
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.25	105.—
Galicyi	104.50	105 25
Niższej Austyi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.50	105.25
Wegier	104.50	105.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.25	107.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	281.—	281.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	561.—	567.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	240.50	241.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	877.—	879.—
Kol. Albrechta a 209 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	372.—	374.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2365	2370
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	208.20	208.60
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	225.50	226.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	234.60	234.80
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	85.80	86.20
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.—	170.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.90	101.30
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.90	101.40
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.25	102.—
„ „ „ „ w 36 l. 6½ pr.	99.—	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	96.30
„ „ „ „ „ po 5 prc.	100.60	100 90
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.60	100.90
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 52½ l.	96.—	97.—
Obligi komnnalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. bauku hip. po 5 prc.	99.25	99.50
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.50	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	102.[illegible]5
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	—.—	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	99.70	100 30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	99.50	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.20	100.70
„ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.60	101.10
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.—	100.50
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.10	82.40
z r. 1884	89.40	90.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.22
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	178.75	179.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.75	44.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	113.75	114.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	25.50	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	16.50	17.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.—	20.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.25	47.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	43.—	45.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	14.50	14.80
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.—	9.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.90
Salma po 40 zł. m. k.	55.50	56.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	55.50	56.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.50	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	137.50
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.75	35.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	43.—	43.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	127.45	128.—
Paryż za 100 ft.	50.3250	50.40
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.99.—	6.01.—
„ pełnej wagi	5.94.—	5.96 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.08.—	10.09.—
Rossyjski imperyał	10.39.—	10.42 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 7 kwietnia 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	70
„ „ „ w srebrze	81	90
Renta w złocie	113	15
5 prc. austr. renta marcowa	96	95
Akcye banku wiedeńskiego	877	—
„ „ kredytowego	281	—
Londyn	127	45
Napoleondor	10	08
Dukat cesarski men.	5	99
100 marek niemieckich	62	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8010 (2634 2—3)

W dniach 20 maja 1887 24 czerwca 1887 i 2 sierpnia 1887 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedane będą realności pod n. k. 666 w Łotyni położona Jana Szpilki własna tudzież realność pod lk. 344 tamże położona Józefa Szpilki własna na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 151 złr. 39 ct.

Cena szacunkowa realności pod l. k. 666 wynosi 360 złr. realności zaś pod lk. 344 kwotę 365 złr. wa.

Wadyum 36 złr. i 36 złr. 50 ct.

Akt oszacowania (i wpis hipoteczny) i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, dnia 4 listopada 1886.

L. 1276 (2561 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Anny Klisiakowej i spólników w kwocie 114 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 31 maja 1887 o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż 19/64 części realności pod lwh. 24 w Zaborzu położonej Franciszka Żmudy własnych, na którym to terminie realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 436 złr. 24 ct.

Wadyum 43 złr.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze do przeglądu.

Oświęcim, dnia 22 marca 1887.

L. 2539 (2534 2—3)

Zbarazki ck. sąd powiatowy uwiadamia, że celu zaspokojenia alimentacyi, Beci Fröhlich, tygodniowo po 5 złr. od 17 lutego 1875 do rozwiązania małżeństwa z pn. odbędzie się dnia 1 czerwca i dnia 5 lipca 1887 każdym razem godz. 9 rano przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego wyk. hip 70 księgi gruntowej dla gminy kat. Bazarzyńce i ciała hipotecznego objętego wyk hip. 108 księgi gr. dla gminy kat. Załuże pozwanego Izaka Feurstein własnych.

Na tych dwóch terminach rzeczone realności sprzedane będą tylko wyżej lub za cenę szacunkową 480 złr.

Wadyum wynosi 48 złr.

Do ułożenia warunków ułatwiajacyah wyznaczono termin na dzień 9 sierpnia 1887 godz 10 rano.

Zbaraż, dnia 23 marca 1887.

L. 2878. (2507 2—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi dr. Emila Sternklara w kwocie 450 zł., odbędzie się dnia 25 maja, 28 czerwca i 4 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż parcel wykazami hipotecznemi 369, 364 i 355, gminy katastralnej Kujdance objętych, dłużnika Chaima Beera 2 im. Rosenblatta własnych.

Na pierwszych dwóch terminach rzeczone parcele sprzedane będą tylko wyżej lub za cenę szacunkową 960 zł., zaś na trzecim także niżej takowej, wszakże nie niżej ogólnej sumy ciężarów hipotecznych.

Wadyum wynosi 96 zł

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 5 sierpnia 1887 godzinę 10 rano.

Zbaraż, 14 marca 1886.

L. 22437. (2550 2—3)

C. k. miej. del. sąd pow. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. 12 ct. a. w. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 56 w Obarzańcach położonej wedle wyk. hip. 100 Jwana Karpek własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego, dnia 26 maja 1887 o godzinie 9 rano z tem przedsięwzięta zostanie, że takowa za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, 12 listopada 1886.

L. 20493. (2401 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi funduszu indemnizacyjnego zpn odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze IV dnia 3 maja 1887 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 473 w Brodach położonej, objętej wykazem hipotecznym Nr. 835 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody, własnej spadkobierców Hersza Massa i Lejzora Maasa, pod warunkami ułatwionemi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 184 złr. 50 ct. a w.

Wadyum wynosi 9 zł. 23 ct a w.

Realność ta sprzedaną zostanie na tym terminie najwyżej ofiarującemu za jakąkolwiekbądź cenę.

Resztę warunków licytacyi, tudzież akt oceniania i wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Wierzyciel, którzyby hipotekę nabyli po 9 listopada 1885, lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora Adama Studzińskiego w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, 19 grudnia 1886.

L. 9307. (2299 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje, na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 293 zł., publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Bodakach położonych, a mianowicie:

a) ciała hip. wyk. hip. l. 26,
b) 4/6 części ciała hip. wyk hip. l. 28,
c) 4/6 części ciała hip. wyk. hip. l. 29, Hrycia Tarbaja (syna Leszka) własnych,
d) ciała hip. wyk. hip. l. 1,
e) 1/3 ciała hip. w. h. l. 3,
f) 3/6 części ciała hip w. h. l. 5 Filipa Zelmana, (syna Iwana) własnych,

na dzień 9 maja, 8 czerwca i 13 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach, a do ułożenia lżejszych warunków na dzień 16 lipca 1887 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania ad a) b) c) 430 złr., zaś ad d) e) f) 500 złr.

Wadyum 43 złr. i 50 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 6 grudnia 1886.

L. 8844. (2598 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Barucha Hermelina przeciw Michałowi Łozińskiemu o 50 złr w. a. zpn. licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 20 maja, 23 czerwca i 11 sierpnia 1887 o godzinie 10 rano realność pod lwh. 448 w Kulikowie położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 115 złr.

Wadyum 11 zł. 50 ct.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 27 listopada 1886.

L. 9096. (2599 2 3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Barucha Hermelina przeciw leżącej masie spadkowej Teodora Prussa pto 50 złr. w. a. zpn. licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 20 maja, 23 czerwca i 11 sierpnia 1887 o godzinie 10 rano realność pod l. domu 335 w Kulikowie położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 914 złr.

Wadyum 45 zł. 70 ct.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 22 listopada 1886

L. 2562. (2242 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, iż dla zaspokojenia należącej się Markusowi Binder od Stanisława Krzyżanowskiego kwoty 86 złr. a. w. zpn. rozpisaną została przymusowa publiczna sprzedaż należącej do Stanisława Krzyżanowskiego 1/3 części realności pod lk. 267 m. w Buczaczu położonej, ciała hypotecznego nie stanowiącej.

Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznaczone zostały trzy termina, pierwszy na dzień 20 maja, drugi na dzień 17 czerwca, trzeci na dzień 22 lipca 1887 zawsze o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądowych i na pierwszych dwóch terminach sprzedana będzie realność powyższa tylko powyżej, lub za cenę wywołania.

Cena wywołania wynosi 160 złr.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 16 złr. aw.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby po dniu dzisiejszym prawo zastawu na realność powyższą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi dla jakiejkolwiek przyczyny wcale, albo w czasie należytym doręczoną nie została, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata dra Reissa w Buczaczu

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, 27 lutego 1887.

L. 1183 (2595 2—3)

W sprawie egzek. Tarnowskiej kasy oszczędności przeciw Józefie Siutajowej i innym pto 900 złr. odbędzie się w dniu 20 maja, 20 czerwca i 1 lipca 1887 każdym razem o 10 godzinie z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności N. wyk. hip. 62, 61, 7 i 8 gminy Dąbrowica objętych.

Cena wywołania pierwszej 8938 złr. 45 ct., drugiej 385 złr. a 2 ostatnich razem 670 złr.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora p. Władysława Trzecieckiego w Dąbrowie.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, 24 lutego 1887.

L. 13408. (2608 2—3)

C. k sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie jako władza nadopiekuńcza podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że odbędzie się dobrowolna publiczna sprzedaż realności pod lk. 406 3/4 we Lwowie (ulica Źródlana l. 4) położonej, wedle wykazu hip. 361 dzieln. II karta B. poz. 3, 4, 5 nieletnich, Stanisława i Franciszka Witrylaków własnej, w sali rozpraw tut. sądu na jednym tylko terminie dnia 20 maja 1887 o godzinie 11 przed południem.

Cena wywołania, poniżej której realność sprzedana nie będzie, wynosi 4500 zł. a wadyum 450 zł.

Resztę warunków sprzedaży można przejrzeć w registraturze sądowej, jako też na terminie licytacyi w obec komisyi licytacyjnej.

Lwów, 2 kwietnia 1887.

L. 1810. (2597 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Gnojnicy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Stacha Jakimowicza własnej, na zaspokojenie pretensyi Anny Jakimowiczowej w kwocie 30 zł, dnia 5 maja, 2 czerwca i 7 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 71 zł., w trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum 7 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po zastawnicem opisaniu realności, to jest po dniu 30 stycznia 1883, prawo zastawu uzyskali, kuratora w osobie Andrzeja Tamarowicza, i tychże wierzycieli o rozpisaniu licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, 26 lutego 1887.

L. 2571. (2087 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy wzywa każdego, któryby w ręku miał zgubione przez Simona Reislera i Ittę Gildener 5% książeczki wkładkowe Sparr-Creditverein w Stanisławowie, a to: jedna z dnia 4 marca 1885 Nr 1212 na 400 złr. w. a., opiewająca na imię Simona Reislera i Itty Gildener wystawioną, a drugą z dnia 27 kwietnia 1885 Nr. 1365 na 550 zł. w. a. opiewającą również na imię Simona Reislera i Itty Gildener wystawioną, przedłożył takowe temu sądowi najdalej do sześciu miesięcy, inaczej bowiem po bezskutecznym upływie tego czasu takowe za amortyzowane uznane zostaną.

Stanisławów, dnia 26 lutego 1887.

L. 44. (208. 3—3)

„Że dr. Eugeniusz Gérard Festenburg wpisany został na Przemyską listę adwokatów, z siedzibą w Brzozowie".

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, 5 marca 1887.

L. 1437. (1859 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bełzie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Lipe Akselrada, że przeciw niemu wniósł Salomon Taube pozew z 9 listopada 1886 l. 8744 pto 50 zł., na który do rozprawy drobiazgowej ponowny termin na dzień 29 kwietnia b. r. o godzinie 9 rano wyznaczono i takowy ustanowieniu dla kuratorowi P. Franciszkowi Liebemu z Bełza się doręcza. Wzywa się przeto Samuela Lipy Akselrada, ażeby temuż kuratorowi udzielił potrzebnych dowodów, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, 26 lutego 1887.

L. 11649. (1922 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. S. I. we Lwowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomą Reginę Fiehl, że pod dniem 12 lutego 1886 l. 8491 wniosła jeneralna ajencya The Singer Manufacturing Co New-York G. Neidlinger we Lwowie przeciw niej pozew o zapłacenie 57 zł. w. a. z pn. i że dla niej kuratorem p. adw. Fläschner z zastępstwem p. adw. dr. Nathansona ustanowionym został.

Wzywa się zatem Reginę Fiehl, ażeby swe środki obronne ustanowionemu kuratorowi podała lub sobie innego zastępcę obrała, gdyż wyniknąć mogące złe następstwa sama sobie będzie przypisać musiała.

C. k. sąd pow. m. del. S. I.

Lwów, dnia 28 lutego 1887.

L. 25848. (1908 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu wiadomo czyni, że Paweł Brzozowski zmarł 20 marca 1871 w Uniatyczach i że do spadku po nim powołanym jest na mocy ustawniczego porządku dziedziczenia syn jego Piotr Brzozowski z życia i miejsca pobytu niewiadomy, którego niniejszem wzywa się, by do jednego roku wniósł w tutejszym sądzie oświadczenie się do tego spadku, gdyż inaczej spadek ten z jego kuratorem Janem Strzemeckim i ze zgłaszającymi się dalszymi spadkobiercami załatwionym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 31 stycznia 1884.

L. 51956. (1901 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Weronikę Piechowską, że rezolucyą z dnia 11 lutego 1885 l. 5051 zezwolono na wpis prawa zastawu sumy 52 zł. 50 ct. w stanie biernym realności pod l. k. 5 w Kantorowicach i rezolucyę tę ustanowionemu dla niej kuratorowi dr. Schönbergowi, z substytucyą dr. Ławrowskiego doręczono.

Wzywa się więc Weronikę Piechocką, aby swemu kuratorowi środki obrony podała, lub sobie innego pełnomocnika ustanowiła, gdyż inaczej złe skutki sama sobie przypisze.

Kraków, 4 stycznia 1887.

L. 71528. (2188 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 25 kwietnia 1883 zmarła we Lwowie Maryem Feldzeń bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia z pozostawieniem majątku ruchomego.

Gdy sądowi tutejszemu nie wiadomo czyli i którym osobom do tego spadku prawo dziedziczenia przysługuje, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby jakiekolwiek prawa do tego spadku sobie rościli, by takowe w przeciągu roku licząc od poniżej umieszczonego dnia z prawami swemi do tutejszego sądu się zgłosili i przy wykazaniu swych praw dziedziczenia oświadczenie się do spadku wnieśli, w przeciwnym razie rozprawa o spadek, dla którego w międzyczasie adw. dr. Dzidzielewicz z substytucyą adw. dr. Paździery kuratorem ustanowiony został, jedynie z temi osobami, które prawa swe należycie wykażą i oświadczenie wniosą, przeprowadzoną i tymże spadek przyznany będzie, zaś nieobjęta część spadku albo gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek przez państwo jako bezdziedziczny objętym zostanie.

Lwów, 20 stycznia 1887.

L. 8873. (2337 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje masie Krauz vel Krauzowskiego do wiadomości, że na dniu 28 lutego 1887 l. 8873 wytoczył Natan Lubinger przeciw tejże i innym pozew o wykreślenie zadawnionych pozycyj ciężarów wyk. hip. 167 karta C. poz. 1, 2, 3, 6 i 7 ze stanu biernego realności pod lk 196 3/4 we Lwowie i że kuratorem dla tejże pozwanej masy adw. dr. Fläschner z substytucyą adw. dr. Weisstejna ustanowiony został, któremu pozew z terminem 90dniowym do wniesienia obrony pisemnej doręcza się.

Wzywamy pozwaną masę, względnie jej następców lub representantów, ażeby w należytym czasie środki do obrony temuż kuratorowi podali, lub swego zastępcę zamianowali i sądowi o pobycie swoim donieśli, ileże w przeciwnym razie złe skutki sama sobie przypisze.

Lwów, 12 marca 1887.

L. 851. (2362 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie wzywa niewiadomych z pobytu Jędrzeja i Michała Cyganów, którzy do Ameryki wyemigrować mieli, aby się w przeciągu roku do spadku po Pawle Cyganie dnia 10 stycznia 1871 i córce tegoż Katarzynie dnia 11 kwietnia 1875 w Zukowicach starych zgłosili, inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem ich Janem Cyganem przeprowadzone zostanie.

Tarnów, 22 lutego 1887.

L. 261. (2396 3—3)

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiej dnia 23 maja 1877 o 8 godzinie rano, rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego a zastępcami przewodniczącego radców Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Henryka Rappego, Fryderyka Kanzeka, Jana Jakubowskiego i dr. Michała Stefko.

Sambor, 22 marca 1887.

L. 2685. (2289 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia niniejszem Wacława Sallera i Hirscha Elcholza, z miejsca pobytu niewiadomych, że Władysław Jasiński przeciw nim i innym wniósł pozew z 8 stycznia 1886 l. 344, o uznanie prawa własności do parcel gruntowych lp. 1136, 1137, 1138, 1139, 1140, 1160, 1161 i 1162 do wykazu hipotecznego dóbr Janowice przypisanych i wydzielenie takowych z tego wykazu hipotecznego jako wolnych od ciężarów hipotecznych, i że dla nich adwokat dr. Steec w Tarnowie ustanowiony został kuratorem, oraz wzywa się, aby temuż kuratorowi udzielili informacyę do obrony lub, aby sądowi wymienili w tej sprawie innego pełnomocnika, inaczej skutki tego zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Tarnów, 10 marca 1887.

L. 3799. (2267 3—3)

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy w Tarnopolu, uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Rachelę Goldberg, że na prośbę Samuela Dawida Beigla wydano przeciw niej pod dniem 21 marca 1887 l. 3799 nakaz zapłaty względem sumy wekslowej 50 zł. w. a. zpn. i takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi p. adw. dr. Axelradowi doręczono.

Wzywa się więc Rachelę Golberg, by w celu korzystania z możliwie jej przysługujących środków obrony, albo p. kuratorowi stosowną informacyę udzieliła, albo też sądowi innego zastępcę wskazała, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną zostanie.

Tarnopol, 21 marca 1887.

L. 5468. (2231 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Perlę z Rossów Bart i Mojżesza Barta, z miejsca pobytu nieznanych, że pod dniem 13 stycznia 1887 do l. 466, wniósł przeciw nim, tudzież Dawidowi Ross i Rosie Ross, c. k. uprzywilijowany galic. akc. Bank hipoteczny we Lwowie prośbę o rozpisanie licytacyi realności pod lk. 87/89 w Tarnopolu, celem ściągnięcia rat pożyczkowych w kwotach 26 zł. 39 kr. i 42 zł. 60 kr. i reszty sumy dłużnej zpn. i że z powodu niewiadomego ich miejsca pobytu, ustanowiono dlań na skutek prośby egzekucyę prowadzącego Banku, wniesionej pod dniem 15 marca 1887 l. 3468 na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. dr. Schmidta z zastępstwem p. adw. dr. Głogiera, któremu też uchwałę licytacyę dozwalającą z dnia 22 stycznia 1887 do l. 466 doręczono.

Wzywa się przeto Perlę z Rossów Bart i Mojżesza Barta, aby ustanowionego kuratora należycie poinformowali lub innego zastępcę zamianowali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol, 19 marca 1887.

L. 1676. (2658 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Łopatynie w ustnej sprawie Piotra Kleparczuka (syna), przeciw Piotrowi Kleparczukowi (ojcu) i Mykicie Kleparczukowi, o uznanie prawa własności i oddanie połowy domu pod l. d. 22 w Hrycowoli z pn., w której termin do intabulacyi aktów na dzień 21 kwietnia 1887, o godz. 9 rano został wyznaczony, w celu przeprowadzenia tej sprawy ustanawia Mykietę Kleparczuka z Hrycowoli kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu pierw pozwanego Piotra Kleparczuka (ojca) i wzywa tego pierw pozwanego, żeby albo ustanowionemu zastępcy potrzebną informacyę udzielił, albo innego obrońcę sobie wybrał, inaczej skutki zaniedbania sam zawini.

Łopatyn, 4 marca 1887.

L. 4479 (2519 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Natana Süsseina, że Leopold Süsswein przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 634 złr. wa. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 1 kwietnia 1887 l. 4479 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dra Rosenbacha z zastępstwem adw. dra Łużeckiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 1 kwietnia 1887.

L. 7798. (2522 2—3)

C. k. sąd miejski delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i zamieszkania Jakóba Hirscha Jakóbowicza i Salomeę Jakóbowiczową, że przeciw nim wytoczył J. Z. Sopalski pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 30 zł. do l. 7798. W skutek tego ustanowiony dla pozwanych kuratorem ad actum adw. dr. Koya z substytucyą adw. dra Paszkowskiego i wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 15 kwietnia 1887 o 3 godzinie po południu.

Wzywa się przeto Jakóba Hirscha Jakóbowicza i Salomeę Jakóbowiczową, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum adw. dr. Koyowi w Krakowie przed terminem rozprawy wszelkich środków do obrony dostarczyli lub innego kuratora sądowi wymienili.

Kraków, dnia 1 marca 1887.

L. 27087. (2547 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się w d. 25 kwietnia, 26 maja i 28 czerwca 1887, o godzinie 10tej przed południem licytacya połowy gospodarstwa l. spis. 25 wyk. hip. 457 gminy Hłubocska wielkiego objętego, dłużnika Jana Serediuka własnej, celem ściągnięcia pretensyi Filipa Zuka pto 80 zł. 40 ct. zpn.

Cena wywołania oraz szacunkowa 140 zł. wa. — Wadyum 14 zł.

W razie niesprzedania wyznaczono termin do ułożenia ułatwiających warunków na 28 czerwca 1887 godz. 3 po południu. Wierzycielom po dzień 23go maja 1886 na hipotekę wchodzącym lub którymby uchwała licytacyjna lub później nie mogłaby być doręczone, ustanowiono kuratorem adw. dr. Zywickiego z zastępstwem adw. dr. Trzcienieckiego.

C. k. m. del. sąd powiatowy

Tarnopol, 31 grudnia 1886.

L. 433. (2506 3—3)

W dniu 25 kwietnia, 23 maja i 27 czerwca 1887, zawsze o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 67 w Dąbrówce położonej, w księdze gruntowej dla gminy Dąbrówka wyk. hip. l. 102 objętej i Maryanny Dziechciarz, Rozalii, Emilii, Karoliny, Mikołaja i Franciszka Wildangów po 1/6 części własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 390 zł.

Wadyum zaś w kwocie 39 zł. wa.

Warunki licytacyjne oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów, dnia 31 stycznia 1887.

L. 13190. (2532 3—3)

Dnia 28 kwietnia i 31 maja 1887 zawsze o godzinie 9 rano odbędzie się licytacya realności Onufrego Kuńczyka w Stróżach wielkich lk. 42 wyk. hip. 44 na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie za lub nad cenę wywołania, wynoszącą 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Do ułożenia warunków licytacyjnych termin 21 czerwca 1887 o godzinie 9 rano.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli dr. Słączka.

C. k. Sąd powiatowy

Sanok, 27 grudnia 1886.

L. 5296. (2438 3—3)

Sprostowanie

C. k. sąd powiatowy w Brodach odnośnie do edyktu z dnia 25 lutego 1887 do l. 22918 w sprawie ogłoszenia egzekucyjnej publicznej sprzedaży realności lk. 84 w Starychbrodach (n. wyk. hip. 43 Starebrody), Rozalii Silbermannowej własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 4000 zł. aw. z pn., w nr. 67, 68 i 69 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego, ogłasza, że D. Ornstein kuratorem dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Zukowskiego nie jak mylnie ogłoszono Łukawskiego ustanowiony został.

Brody, dnia 31 marca 1887.

L. 1006. (2546 3—3)

C. k. miej. del. sąd powiatowy w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności 32 zł. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 160 w Stupkach, dłużnika Stefana, a względnie Wiktoryi Kozak własnej, dnia 27 kwietnia, 10 czerwca i 11 lipca 1887 zawsze o godzinie 10 przed południem, przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, dnia 19 stycznia 1887.

L. 2471 (2675 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z daty Tarnów 26 kwietnia 1884 l. r. 18845 celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 5500 zł. wa. i rat zaległych z procentem po 7prc. od dnia zaliczenia pożyczki i z 8 procentami od nieopłaconych w terminie rat półrocznych wraz z kosztami 13 złr 36 ct. odbędzie się w trzech terminach a mianowicie: dnia 22 kwietnia 1887 r. dnia 27 maja 1887 r. i dnia 24 czerwca 1887 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 104 w Tarnowie na Strusinie położonej Ludwika Birtusa własnej.

Cena wywołania 11300 złr. wa.

Wadyum 1130 złr. wa,

Resztę warunków licytacyj i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

w Tarnowie, 10 marca 1887.

L. 381 (2686 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 25 kwietnia 1887, licytacya realności l. 187 według Dom. tom. II pag. 247 Wolfa Serbera własnej, na rzecz Salamona Ber Bergera pto 400 i 100 złr. z pn. za jaką bądź cenę.

Cena wywołania 1530 złr. a. w.

Wadyum 153 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, dla Szulima Klein i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Zygmunta Bendla.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, dnia 20 lutego 1887.

L. 359 (2662 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Kalmana Manharda jako prawo nabywcy Joela Reniera w kwocie 1212 złr. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wykazem hyp. l. 485 gminy Uście objętej dłużnika Chaskla Reniera własnej.

Cena wywołania 4272 złr.

Wadyum 427 złr.

Licytacya ta odbędzie się tylko na jednym terminie dnia2 maja 1887 o godz. 10 przed południem z tem, że realność ta za a nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

O czem się strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia do rąk kuratora adw. dra Dawidowicza w Śniatynie.

Śniatyn, 25 stycznia 1887.

L. 12887. (2630 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Noe Spierera i Isaka Spierera przeciw Szulimowi Spierer pto 200 zł. z pn., sprzedaną zostanie realności z pod Nr. domu 1355 w Horodence, w dniach 14 kwietnia, 12 maja i 13 czerwca 1887, o 9 rano.

Cena szacunkowa 120 zł.

Zakład 12pr., resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Horodenka, 30 stycznia 1887.

L. 8240. (2613 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowy przeciw Melchiorowi czyli Majchrowi Opachowi celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 520 zł., rozpisuje publiczną sprzedaż przymusową realności pod lk. 3 w Ryjach położonej ciała hip. niestanowiącej, Majchra Opacha własnej, protokołem z dnia 15 czerwca 1881 do l. 6876 opisanej a następnie ocenionej pod następującymi warunkami:

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie: na dzień 19 kwietnia, 23 maja i 20 czerwca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1660 zł. 92½ zł.

Wadyum 166 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bogdani.

C. k. Sąd powiatowy
Limanowa, dnia 18 marca 1887.

L. 11518. (2632 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia, iż celem wydobycia sumy 163 zł. 14 ct. w. a. z pn., na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi odbędzie się w dniach 26 kwietnia, 24 maja i 21 czerwca 1887, każdym razem o 10 godz. rano licytacya realności pod Nk. 50 w Zabiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Katarzyny Spindzak 2voto Hordijczuk należącej na 400 zł. oszacowanej, na trzecim terminie realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie

Wadyum wynosi 40 zł.

Bliższe warunki wykażą akta w registraturze przechowane.

Kosów, 22 września 1886.

L. 2700. (2623 3—3)

W dniach 29 kwietnia 1887 o godzinie 10 z rana odbędzie się w kancelaryi urzędowej dr. Edwarda Stiasnego, c. k. notaryusza w Białej, dobrowolna publiczna sprzedaż należącej do spadkobierców zmarłego na dniu 31 grudnia 1885 w Białej Karola Lengsfelda realności pod lk. 15 w Białej, lwh. 15 gminy kat. Biała.

Cenę wywołania stanowi kwota 30000 zł., poniżej której realność ta na powyższym terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 3000 zł.

Gdy sprzedaż ta następuje na dobrowolne żądanie spadkobierców Karola Lengsfelda, przeto prawo zastawu zabezpieczonych na tej realności wierzycieli bez względu na cenę kupna nienaruszonem pozostaje.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć i odpisać w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Biała, dnia 23 marca 1887.

L. 7604. (2555 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu ogłasza, że w dniach 29 kwietnia, 10 czerwca i 12 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l 10 w gminie Przeminica i Górki objętej, wyk. hip. l. 111, Józefa Bajora własnej, celem zaspokojenia należytości Schyi Sterna we Lwowie 52 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 3180 zł., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi 318 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Mielec, dnia 12 lutego 1887.

L. 733. (2560 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 872 złr. 8 ct. w. a. zpn. na rzecz Galic. Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności lwh. 26 gm. kat. Zabierzów objętej, a własność dłużnika Jakóba Widły stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia

20 kwietnia)
20 maja i) 1887
21 czerwca)

każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 1900 złr.

Wadyum 190 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, 25 lutego 1887.

L. 8888. (2480 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie spadkowej po ś. p. Stanisławie Lewickim dozwoloną została na prośbę c. k. Prokuratoryi skarbu im. łać. kościoła św. Marcina we Lwowie de praes. 28 lutego 1887 l. 8888 dobrowolna licytacya, połowy realności pod l. 594 ¾ we Lwowie celem uzyskać się mającej ceny kupna na zaspokojenie zapisów pobożnych wymienionych w pozostałych po spadkodawcy rozporządzeniach ost. woli z daty Lwów 1 sierpnia 1869 i 30 lipca 1877.

Licytacyę tę na rzecz Stanisława Lewickiego wedle wyk hip. 475 dziel. III karta B. poz. 1 intabulowanej połowy realności pod l. 594¾ we Lwowie położonej przeprowadzi c. k. notaryusz p. Fr. Wolski na trzech terminach przez niego oznaczyć się mających na których realność ta tylko wyżej ceny wywołania 524 zł. 40 ct. a. w. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie.

Jako wadyum ma być kwota 50 złr. a. w. złożoną.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno. Nareszcie oznajmia się, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 26 lutego 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adw. dr. Skowroński kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Szwedzicki mianowany został.

Lwów, 5 marca 1887.

L 16927. (2549 3—3)

C. k. m. del. sąd powiatowy w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 4 rat po 9 zł. 5 ct. zpn., 5 rat po 9 zł. 5 ct zpn. i 8 rat po 6 zł. 3 ct. a. w. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 106 w Dołżańce położonej, wedle wyk. hipot. 37 Franka Chudoby względnie tegoż masy spadkowej własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 22 kwietnia, 25 maja i 30 czerwca 1887, każdym razem o godzinie 9 rano przedsięwziętą zostanie z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipot. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 30 czerwca 1887 godz 3 po południu.

Tarnopol, dnia 12 grudnia 1886.

L. 17406. (2551 3—3)

C. k. m. del. sąd powiatowy w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 126 zł. 31 ct. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 135 w Romanówce położonej, wedle wyk. hip. l. 77 Józefa Hnatyszyna własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 22 kwietnia i 25 maja 1887 każdym razem o godzinie 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na tych terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Termin do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się na 25 maja 1887 godz. 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, dnia 30 listopada 1886.

L. 9362. (2554 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Mielcu przeprowadzoną zostanie dnia 21 kwietnia i 26 maja 1887 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 13 w Dobryninie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej spadkobierców ś. p. Jana Piskara własnej, za zaspokojenie pretensyi Herscha Kleimmanna w kwocie 50 zł. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 125 zł.

Wadyum 12 zł. 50 ct.

Akt zastawniczego opisania, oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Mielec, 7 marca 1887.

L. 9323. (2527 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 137 zł. 27 ct. aw. zpn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 22 w Łdzianach kałuskim powiecie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do Dmytra Iłyniak należącej, w dniu 28 kwietnia, 27 maja i 28 czerwca 1887 o 9 rano z tem, że przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową 300 zł. lub wyżej zaś przy trzecim terminie i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i oszacowania mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.
Kałusz, 12 stycznia 1887.

L. 6252. (2566 3—3)

W dniu 27 kwietnia i 25 maja 1887 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 171 w Stefkowej położonej, według wykazu hipotecznego l. 160 dłużnika Zachariasza Odze własnej, na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Mareha pto 140 zł. aw.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 188 zł., zakład 18 zł. 80 ct.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 22 czerwca 1887 o godz. 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Mendla Walzmanna.

C. k. sąd powiatowy.
Ustrzyki dolne, dnia 28 lutego 1887.

L. 895. (2504 3—3)

Celem zaspokojenia kwoty 150 zł. zpn. w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, przeciw Wasylowi Iwaniuk przeprowadzoną będzie w dniu 22 kwietnia, 20 maja i 17 czerwca 1887, zawsze o godz. 10 rano w kancelaryi nr. 2 przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika własnej, objętej wyk. hip. l. 185 w Koszlakach z tem, że na pierwszym i drugim terminie licytacyjnym, realność ta sprzedaną zostanie za cenę szacunkową lub powyżej takowej, zaś na trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną zostanie nawet poniżej ceny szacunkowej jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowej zabezpieczonym.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tej realności przyjęta w kwocie 300 zł przy udzieleniu pożyczki.

Wadyum wynosi 30 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzy po dniu wystawienia wyciągu tabularnego, to jej uzyskają prawo zastawu lub którym uchwała niniejsza z jakichkolwiek powodów nie będzie doręczona, ustanawia się kuratorem ad actum p. Nemezyusza Mayera poczmistrza w Nowemsiole.

C. k. sąd powiatowy
Nowesioło, 10 marca 1887.

L. 1750. (2661 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Adama Głąbca w kwecie 10 zł. z pn., odbędzie się w tut. sądzie w dniach 20 kwietnia, 11 maja i 8 czerwca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż domu mieszkalnego pod lk. 455 w Woli raniżowskiej położonego, Ludwika Ziąbka własnego.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Warunki licytacyjne i protokół oszacowania, przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Sokołów, dnia 19 marca 1887.

L. 8884. (2655 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym Haliczu odbędzie się na prośbę firmy Kornblih et Kanner, celem zaspokojenia wierzytelności 520 zł. wa. z pn., publiczna sprzedaż realności pod S. kons. 226 w Mariampolu, dłużnika Efraima Knoll własnej, w trzech terminach dnia 27go kwietnia, 2 czerwca i 27 czerwca 1887, zawsze o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 4000 zł. wa., zakład 400 zł. wa.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także i niżej takowej, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Halicz, 31 grudnia 1886.

L. 1629. (2659 2—3)

W dniach 28 kwietnia, 2 czerwca i 7 lipca 1887, o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Niemirowie, publiczna sprzedaż realnosci pod 118 w Wróblaczynie położonej, wyk. hip. l. 177 objętej, Filipa Sajko własnej, na zaspokojenie pretensyi Gerschona Keslera w kwocie 37 zł. aw. z pn.

Cena wywołania jest 100 zł. aw. wadyum 10 zł., akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warnnków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanawia się kuratorem Pawła Jakimca w Wróblaczynie.

C. k. sąd powiatowy
Niemirów, 20 marca 1887.

L. 15044 (2635 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 13 maja 1887 i dnia 20 czerwca 1887, każdym razem o 10 godz. rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymnsowa publiczna sprzedaż południowej połowy sklepu pod nr. k. 119 w Podhajcach wedle dom. lib. p. 425 Eisika Weiss własnej na zaspokojenie pretensyi Salamona Fink w kwocie 40 złr. aw. z pn. z tem, że połowa sklepu tego na powyższych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania stanowi 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Karola Srokowskiego w Podhajcach.

Podhajce, 16 lutego 1887.

L. 11293 (2636 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości wszystkich chęć kupienia mających, że w dniu 13 maja 1887 20 czerwca 1887 i 20 lipca 1887 w budynku tusądowym każdym razem o godzinie 9 przed południem odbędzie się egzekucyjna licytacya realności włościańskiej pod nk. 17 w Zahajcach położonej Ignacego i Karoliny Kamińskich własnej na 15 złr. oszacowanej ciała tabularnego niestanowiącej, w ten sposób, że przy pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyższą zaś w trzecim także poniżej ceny szacunkowej najwięcej dającemu sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Podhajce, 30 października 1886.

L. 1567 (2626 2—3)

W dniu 20 maja, 21 czerwca i 21 lipca 1887, każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Fedora Damiańczuka pod lk. 636 w Łanczynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Leiby Mauthnera w kwocie 74 złr. wa. z pn.

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum 15 złr. wa.

Przy trzecim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Chaim Offenberger z Łanczyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Delatyn, 29 kwietnia 1886:

L. 9395 (2627 2—3)

W dniu 1 czerwca 1857 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Toodora Melnyka pod lk. 106/160 w Zarzeczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego w kwocie 209 złr. 83 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr. wa.

Realność ta sprzedaną zostanie na powyższym terminie za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę bez względu na wysokość pretensyi Zakładu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Jurka Humeniuka w Zarzeczu.

Protokół zastawniczego opisania, oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd obwodowy
Delatyn, 31 grudnia 1886.

L. 2846. (2545 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia zalegających rat 1115 zł. i 1115 zł. zpn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 24 maja, 28 czerwca i 28 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż majętności tabularnej w Załuczu-Wierzbówka dłużniczki Józefy ze Słoneckich Kopystyńskiej własnej, w powiecie Borszczowskim położonej.

Cena wywołania, poniżej której majętność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie wynosi 130.000 zł.

Wadyum 13000 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla wierzycieli, ktorzyby po dniu 13 stycznia 1887 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwok. dr. Łuczakowskiego, a p. adw. dr. Kwiatkowskiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, 12 marca 1887.

L. 93. (2563 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Franciszkowi Pasierbek o zapłacenie reszty kapitału w kwocie 91 zł. 52 ct. wa. z pn. dnia 23 maja, 27 czerwca i 2 sierpnia 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie w tymże sądzie przymusowa sprzedaż realności pod n. kons. 156, 302 rep. 88 w Suchy położonej, Franciszka Pasierbek własnej, przedmiotu księgi gruntowej nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 977 zł.

Wadyum wynosi 97 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania tej realności można przejrzeć w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, 15 lutego 1887.

L. 15625. (2251 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 350 zł. wa. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 24 maja 1887 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod lk. 26 w Chodaczowie położonej, Jędrzeja Jonca własnej.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 25 listopada 1886.

L. 5315. (2524 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 36 zł. 72 ct., 36 zł. 4 ct., 35 zł., 36 ct., 34 zł. 68 ct. 34 zł., 33 zł. 32 ct. i 408 zł. a. w., odbędzie się licytacya realności pod lk. 18 w Stryszowy położonej, wyk. hip. l. 18 objętej, Jana Hanka własnej, w trzech terminach a mianowicie dnia 25 maja, 23 czerwca i 21 lipca 1887 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2181 zł., wadyum zaś 218 zł. aw.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, ktorzyby uzyskali prawo zastawu dla tej realności po dniu 30 sierpnia 1886 ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Bruno Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, 16 lutego 1887.

L. 1040. (2436 2—3)

Rzeszowski c. k. sąd obwodowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości kasy oszczędności miasta Rzeszowa w kwocie 1143 zł. 86 ct. a. w. zpn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 25 maja, 27 czerwca i 1 sierpnia 1887 o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 148, w Rzeszowie położonej, masy konkursowej Kelmana Druckera i innych własnej.

Cena wywołania 7500 zł., wadyum 750 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wzywa się wierzycieli i strony na termin 17 sierpnia 1887 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Als w Rzeszowie z substytucyą adwokata dr. Reicha w Rzeszowie.

Rzeszów, 3 marca 1887.

L. 9006. (2301 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje, na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 134 zł., publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Banicy położonych, a mianowicie:

a) wyk. hip. l. 110 Stefana Smyja (syna Fedora),

b) wyk. hip. l. 145 Dmytra Guresza (syna Petra),

c) wyk. hip. l. 128 i $^1/_2$ wyk. hipot. l. 129 Dmytra Fesza (syna Semona) własnych, na dzień 9 maja, 8 czerwca i 13 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach, a do ułożenia lżejszych warunków na dzień 16 lipca 1887 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania ad a) 140 zł., ad b) 320 zł., ad c) 245 zł.

Wadyum ad a) 14 zł., ad b) 32 zł., ad c) 24 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Neumana.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, 1 grudnia 1886.

L. 10 75. (2300 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje, na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 67 zł., publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Nowicy, pod nk. 79/63 położonej, wyk. hip. l. 56 i $^1/_2$ wyk. hip. l. 57. Antoniego Feciury własnej, na dzień 9 maja, 8 czerwca i 13 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach, a do ułożenia lżejszych warunków na dzień 16 lipca 1887 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 70 zł.

Wadyum 7 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Neumana.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, 6 grudnia 1886.

L. 11365. (2455 2—3)

W dniu 9 maja, 13 czerwca i 22 lipca 1887, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 163, w Krościenku wyżnem położonej, według wyk. l. 397, dłużnika Jakóba Marszałka, na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 600 zł. a. w. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1320 zł., zakład 135 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim terminie także poniżej ceny, jednakże nie niżej sumy 1000 zł.

Do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 22 sierpnia 1887 godz. 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Augusta Lewakowskiego, adwokata w Krośnie.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, 20 stycznia 1887.

L. 11596. (2456 2—3)

W dniu 9 maja, 13 czerwca i 18 lipca 1887, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż relności, pod l. k. 143 w Krasny położonej, według wykazu hip 4, dłużnika Michała Rusinka, na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie pto 300 zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 825 zł., zakład 85 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na trzecim terminie niżej sumy 600 zł.

Do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 22 sierpnia 1887 godz. 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tusądowej registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Augusta Lewakowskiego w Krośnie.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, 22 stycznia 1887.

L. 1354. (2558 2—3)

C. k sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi, celem zaspokojenia sumy dłużnej 135 zł. aw., egzekucyjną sprzedaż realności l. w. k. 189, gm. kat. Wola Batorska objętej, a Jędrzeja Szewczyka własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni, w jednym terminie licytacyjnym a to dnia 10 maja 1887 o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania realności tej wynosi 615 zł., wadyum zaś 61 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 8 marca 1887.

L. 7128. (2530 2—3)

W dniu 10 maja, 7 czerwca, 5 lipca 1887 o 10 godz. rano, w budynku tut. sąd., przymusowo sprzedaną będzie realność pod nk. 7 subr 4, w Zadzielu ad Dobra położona, Franciszka Brudziany własna, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie 81 zł. 27 ct. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 150 zł., wadyum 15 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono notaryusza p. Jana Wysockiego w Mszanie dolnej.

Mszana dolna, 27 stycznia 1887.

L. 1842. (2594 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 379 zł. 86 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. na rzecz Dawida Kreisberga przymusowa sprzedaż 20pr. udziału w szybie Nr 283 w Borysławiu położonego, Abrahama Ehrlicha własnego, dnia 2 maja, 7 czerwca 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem w ktorych udział ten tylko za cenę wywołania 150 zł. w. a. lub wyżej ceny tej sprzedany zostanie.

Zakład wynosi 10pr. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Apfel w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 31 stycznia 1887.

L. 3466. (2593 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 46 zł. 38 ct w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. na rzecz Herscha Chajesa przymusowa sprzedaż części realności pod l. 15/6 w Bani kotowskiej położonej Matija Semionyk własnej, składającej się z drewnianego spichlerza ze stajenką, ogrodu owocowego warzywnego, szopy, budynku drewnianego służącego na mieszkanie, budynku drewnianego, służącego jako stajnia i szopy, stodoły, piwnicy w dniach 3 maja, 7 czerwca i 5 lipca 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem w których realność ta tylko za cenę wywołania 780 zł. w. a. lub wyżej ceny tej jednakowoż nie niżej kwoty 579 zł. sprzedaną zostanie.

Do ułożenia lżejszych warunków w razie nie sprzedaży wyznacza się termin na dzień 18 lipca 1887 o godź. 10 rano.

Zakład wynosi 10pr. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Wohllerner.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, 18 lutego 1887.

L. 1542. (2605 1—3)

Zbaraski sąd powiatowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1208 zł. 36 ct., 35 zł. 94 ct., 120 zł., dozwola przymusową sprzedaż realności wedle wyk. hip. l. 675 w Sieniawie Benjanina Segla własnej, oraz realności wedle wyk. hip. 674 w Sieniawie, Peisacha Kornberga własnej.

Sprzedaż realności wykazem 675 objętej odbędzie się dnia 4 maja, 8 czerwca i 14 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano i na pierwszych dwóch terminach realność ta sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 2200 zł., zaś na trzecim terminie także niżej takowej, wszakże nie niżej 2100 zł.

Wadyum wynosi 220 zł.

Do ułożenia warunków ułatwiających, wyznaczono termin na dzień 15 lipca 1887 o godzinie 10 rano.

Sprzedaż realności wykazem 674 objętej odbędzie się dnia 3 maja i 3 czerwca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano i przy tych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania 750 zł. sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 75 zł.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 15 lipca 1887 o godzinie 10 rano.

Zbaraż, dnia 20 lutego 1887.

L. 11597. (2457 1—3)

W dniu 9 maja, 13 czerwca i 18 lipca 1887 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 78 w Iwoniczu położonej według wyk. hip. l. 28 dłużnika Pawła Boczara, a właściwie małż. Jana i Józefa Boczarów własnej i realności wedle wykazu hip. l. 29 w Iwoniczu Wojciecha Boczara i małol. Jana i Józefa Boczarów współwłasnej na zaspokojenie wierzytelności Galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie pto 1000 złr. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2500 złr.. a względnie 300 złr.

Zakład 250 złr., a względnie 30 złr.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż powyższych realności nastąpi tylko za lub wyżej cen szacunkowych, a na trzecim terminie także poniżej tych cen, jednakże nie niżej sumy 2000 złr., a względnie 200 złr. a. w.

Do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 22 sierpnia 1887 godz. 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hypoteczne przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. Augusta Lewakowskiego w Krośnie.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, 22 stycznia 1887.

L. 880. (2499 1—3)

W sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności w Tarnowie przeciw Fischlowi Schnablowi w Dąbrowie odbędzie się w dniach 13 maja, 17 czerwca i 22 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. 5 w Dąbrowie położonej.

Cena wywołania wynosi 19150 złr.

Wadyum 1915 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany Mojżesz Stieglitz

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, 1 lutego 1887.

L. 2085. (2437 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym miejskodelegowanym w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 6 rat po 180 złr. i reszty kapitału w kwocie 3567 złr. 99 ct. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazami hipotecznemi Nr. 707 i 708 księgi głównej gminy katastralnej Swilcza objętych, na imię Gitti Raab, Ewy Meth, Feigi Schiffman, Seiiga Kukuka, Mindli Kukuk i Sary Kukuk zaintabulowanych w dniach 13 maja, 17 czerwca, i 19 lipca 1887 z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na 21 lipca 1887 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza 8500 złr. a. w.

Wadyum 850 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 18 marca 1887.

L. 11350. (2452 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Busku 60 złr. a.w. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya ciała hipotecznego wykazem hip. l. 243 ksiąg grunt. gminy Nowosiółki objętego dłużnika Wasyla Kuczaby własnego, a to w dniach 16 maja i 20 czerwca 1887 zawsze o godzinie 10 rano, tylko powyżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 746 złr. 44 ct.

Wadyum 10 prc.

Do ułatwiających warunków wyznaczony termin na dzień 20 czerwca 1887 o godzinie 3 po południu.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania w tusąd. registraturze do przejrzenia.

Kuratorem dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony Karol Jabłoński w Busku.

C. k. sąd powiatowy.

Busk, 20 stycznia 1887.

L. 4168. (2168 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Kolmana Brüstigera w kwocie 400 zł. z pn., rozpisaną została przymusowa licytacya realności pod l. k. 5 w Ottyniowicach położonej, dłużnika Józefa Liszczaka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w terminach dnia 5 maja 1887, 8go czerwca 1887 i dnia 14 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 3500 zł., zaś wadyum 350 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Gdyby sprzedaż na powyższych trzech terminach nie nastąpiła, wyznaczono do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 14 lipca 1887, godzinę 4tą po południu, na który wszystkich wierzycieli pod rygorem § 148 ust sąd. się wzywa.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Chodorów, 13 września 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1423. (1846 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jana Laskosia, że na dniu 7 grudnia 1886 l. 14746 wniosła Anna Gurbina, przeciw niemu i wspólnikom, pozew o rozdział wspólności gruntu pod nr. 60, w Ropicy polskiej położonego. Do obrony wyznaczono termin na 22 kwietnia 1887, na godzinę 9 rano, a kuratorem dla niego ustanowiono Wojciecha Laskosia. Jan Laskoś powinien tedy z tymże kuratorem się porozumieć lub sobie innego zastępcę obrać, inaczej rozprawa z tym kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, 1 marca 1887.

L. 118. (1745 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie deleguje p. Leona Holzer, c. k. notaryusza w Łopatynie ogółem do przedsiębrania wszystkich w §. 183 a) ordynacyi notaryalnej z dnia 21 maja 1855 l. 94 dz. u. p, określonych czynności urzędowych sądu tegoż, jakie okażą się potrzebnemi w okręgu c. k sądu powiatowego w Łopatynie mianowicie do spisywania aktów zejścia i do przedsiębrania wszelkich w postępowaniu spadkowem lub opiekuńczem potrzebnych czynności, w których nie rozchodzi się o rozstrzygnięcie sądowe.

Delegacyą tą udzielona innym c. k. notaryuszom podobna ogólna delegacya na okręg c. k. sądu powiatowego w Łopatynie traci swe znaczenie.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 19 lutego 1887.

Zl. 8940. (2667 1—3)

Vom k. k. Landesgnrichte in Lemberg wird kundgemacht, daß Chawe Fink und Reisel Ginsberg mit der Eingabe de pr. 28. Februar 1887 ZZ. 8940, das Eigeuthumsrecht zu den für Markus Anhauch, Chaskel Liss und Scheindl Gelle Berger intabulirten Anteilen der Realität 368²/₄ in Lemberg angemeldet haben, daß zur Verhandlung hierüber nach § 8 des Ges. vom 25. Juli 1871 Z. 96 R. G. B. mit Bescheid vom 12. März 1887 Z. 8950, der Termin auf deu 20. April 18 7 bestimmt und für die dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekannten Markus Anhauch, Chaskel Liss und Scheindl Gele Berger und resp. deren dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekannten Erben Adv. Dr. Waldmann mit Substitutirung des Adv. Dr. Bodek zum Kurator bestellt wurde.

Es werden daher Markus Anhauch, Chaskel Liss und Scheindel Gelle Berger aufgefordert, die zur Wahrung ihrer Rechte nötigen Behelfe dem bestellten Curator mitzuteilen, oder einen andereu Vertreter zu bestellen und dem Gerichte namhaft zu machen, widrigens sie die üblen Folgen ihres Saumsals sich selbst zuzuschreiben haben werden.

Lemberg, den 12. März 1887.

Zl. 2669.

In Folge der Bestimmungen des Vertrages zwischen der österreichischer Staatsverwaltung und der Krakau Oberschlesischer Eisenbahn-Gesellschaft vom 30. April 1850, wird am 15. April l. Js. um 9 Uhr Vormittags die 37te Verlosung der gegen Stamm Aktien der Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn hinausgegeben Obligationen, und die 38te Verlosung der Prioritäts Aktien dieser Bahn in Wien in dem dazu bestimmten Saale im Banko-Gebäude Singerstrasse stattfinden.

Von der k. k. Direktion der Staatsschuld.

L. 19135. (2694)

Tegoroczne wiosenne premiowanie koni odbędzie się.

w Mościskach dnia 20 kwietnia,
w Rzeszowie dnia 22 kwietnia,
w Tarnowie dnia 23 kwietnia,
w Jaśle dnia 25 kwietnia,

W każdej z powyżej wymienionych miejscowości, będą premiowane klacze, w kraju chowane bez różnicy pochodzenia a to:

1. pięcioletnie i starsze ze źrebiętami,
2. dwulatki,
3. jednoroczne.

W każdej z wymienionych pod 1 i 2 kategoryi rozdane będą:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 50 zł. lub medal srebrny.

b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 30 zł., lub medal bronzowy.

c) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 zł.

W kategoryi pod 3 wymienionej rozdane będą:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 30 zł. lub medal bronzowy.

b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 zł.

Warunki:

A) Klacze, których właściciele ubiegają się o nagrodę, a to klacze pełnoletnie ze źrebiętami, winny być przedstawione komisyi na miejscu premiowania i muszą być uznane za dobrze odżywione i starannie chowane.

Przy matkach źrebięta muszą być uznane za udatne, zaś klacz sama musi rokować, iż pozostanie dobrą klaczą rozpłodową.

Dwulatki i jednoroczne muszą rokować, że będą dobremi klaczami rozpłodowemi.

B) Matki muszą być jeszcze przed czasem ożrebienia, dwulatki przynajmniej od roku, a jednoroczne od czasu ich urodzenia własnością ubiegającego się o nagrodę; okoliczność ta winna być stwierdzoną świadectwem zwierzchności gminnej, potwierdzonem ze strony dotyczącego starostwa.

C) Przy klaczach pełnoletnich pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego, licencyonowanego prywatnego, lub własnego, należy udowodnić kartką stanowienia lub w inny wiarygodny sposób.

D) Właściciel premiowanej klaczy zobowiązać się musi pisemnie, zatrzymać ją jeszcze przez rok cały we własnej hodowli lub zwrócić otrzymaną nagrodę.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1887.

Zl. 3759. (2444)

Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Krakau, verordnet im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen die Eintragung der Löschung des Carl Daniel Hechter, als öffentlichen und vertretungsberechtigten Gesellschafters der protokollirten Handelsgesellschaft unter der Firma: „Erste galizische Portland Cement Fabrik in Szczakowa“

Krakau, am 25. Februar 1887.

Zl. 4920. (2443)

Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Krakau verordnet die Eintragung im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen bei der bestehenden Firma: „Erste galizische Portland Cement Fabrik in Szczakowa“, daß die nach bereits erfolgten Ausscheiden der Gesellschafter Carl Daniel Hechter und Theodor Sixt übrig gebliebenen offenen Gesellschafter Adolf Josephy und Moritz Fritsche nur collectiv die Gesellschaft zu vertreten berechtigt sind und daß die Gesellschaftsfirma nur collectiv von beiden Gesellschaftern und zwar in der Weise gezeichnet werden wird, daß unter die vorgedruckten oder geschriebenen Worte: „Erste galizische Portland Cement Fabrik in Szczakowa“, beide Gesellschafter ihre Namensfertigung A. Josephy und Moritz Fritsche setzen werden.

Krakau, am 25. Februar 1887.

Kuratele.

L. 2626. (2622 3—3)

Iwana Buraczka z Podłuża uznano marnotrawcą i nadano mu kuratora w osobie Wasyla Fedoriw z Podłuża.

Stanisławów, 31 grudnia 1886.

L. 1417. (2639 3—3)

Zofia Pasiecznik z Kołbajowic uznaną za marnotrawczynię.

Kuratorem dla niej ustanowiony Wasyl Kałapuż z Kołbajowic.

C. k. sąd powiatowy.

Rudki, dnia 4 marca 1887.

Upadłości.

L. 4586. (2618 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek protokołowanej firmy L. Süsswein i Syn, kantor wymiany i domu komisowego z siedzibą w Przemyślu, jak też cały majątek tejże jawnych spólników, a to zbiegłego Nathana Süssweina i Anny Süsswein, w Przemyślu zamieszkałych z tem, że konkurs ten co do każdego z tych dwóch majątków odrębnie przeprowadzony będzie, mianuje c. k. adjunkta sądowego p. Włodzimierza Wilkiego komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie majątku masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dra Fryderyka Smutnego w Przemyślu i wzywa się wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 20 kwietnia 1887, o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 22. maja 1887, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, a sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że w razie przeciwnym ich skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś d. 10 czerwca 1887 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowana ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 4 kwietnia 1887.

L. 14422. (2668 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1. D. p. p. położony majątek Marcelego Kieliszkiewicza, zegarmistrza we Lwowie ul. ruska l. 3.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu kraj. Theodorowiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dra Maryańskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 20 kwietnia 1887, godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbadź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 3 lipca 1887 i podać ją na terminie na dzień 19 lipca 1887 godzinę 10tą przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nia spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą sie ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziała wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów, dnia 4 kwietnia 1887.

L. 1838. (2015)

W sprawie konkursowej masy spadkowej Leiby Zeimera wyznaczam do powzięcia decyzyi względem sposobu zrealizowania wierzytelności masy. dalej do sprawdzenia rachunków ze zarządu, wreszcie do ustalenia wynagrodzenia zarządcy masy termin na dzień 2 maja 1887, o 11 przed południem b. n. 15, na który ogół wierzycieli wzywam.

Przemyśl, 5 kwietnia 1887.

Komisarz konkursowy.

Z c. k. sądu obwodowego.

Księgi gruntowe.

L. 2096. (2678)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Nizniów i Antoniówka ułożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowych można wnosić do 15 kwietnia 1887 w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, poczem, w razie wniesionych zarzutów przeprowadzone będą dalsze dochodzenia w dniu 16 kwietnia 1887.

Stanisławów, dnia 8 kwietnia 1887.

C. k. komisya hipoteczna.

L. 20362. (1783 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla ustalenia czterech nowych wykazów hipotecznych l. w. h. 1255, 1256, 1257 i 1258 księgi gruntowej gminy katastralnej Miasta Krakowa w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegow. w Krakowie termin wyznaczony pierwszym Edyktem z dnia 22 września 1886 l. 13737 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionymi wykazami hipotecznymi objętych z dniem 15 lutego 1887 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych nowych wykazach hipotecznych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 czerwca 1887 włącznie, w sądzie krajowym w Krakowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 22 lutego 1887.

Doniesienia prywatne.

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład wodoleczniczy
we Lwowie (w Kisielca)
otwarty przez całą zimę.
6965 56—?

BOLE ŻOŁADKA
Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił, *leczą się przez użycie*
ELIXIRU GREZA
zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:
Chinę, Kokę, Pepsinę, i. t. p.
Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryzkich szpitalach.
Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.
P. GREZ, Aptekarz, **34, rue La Bruyère, PARIS**
We **Lwowie**, w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego;
w **Krakowie**, w aptekach: pp. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego.

WINA

butelkowe z królewsko węgierskiej
Centralnej piwnicy wzorowej
zostającej pod nadzorem i kontrolą królewsko-węgierskiego Ministerstwa handlu, które swą marką ochronną za naturalność i chemiczną czystość wszystkich tych win poręcza
białe i czerwone, stołowe, deserowe i kuracyjne
wedle szczegółowych cenników, które na żądanie rozsyła
Główny skład dla Galicyi i wyłączny zastępca
ST. MARKIEWICZ
we Lwowie, w rynku.

L. 141. (2616 2—3)

Konkurs
na posadę inżyniera powiatowego dla dróg gminnych za roczną pensyą 1200 złr. wraz z ryczałtem na koszta podróży i dyety.

Termin do wnoszenia podań wyznacza się do 24 kwietnia br. do których dołączone być winny dowody technicznego uzdolnienia, a ukończeni technicy będą mieli pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

Z Wydziału Rady powiatowej
Zaleszczyki, 3 kwietnia 1887.

L. 496. (2615 2—3)

Obwieszczenie.
Wydział Rady powiatowej Brodzkiej, podaje do wiadomości, opodatkowanych w powiecie, że rachunki z dochodów i wydatków Rady powiatowej za rok 1886 zostały w myśl §. 30 ust. o rep. pow. wyłożone w biurze Wydziału na dni 14 do przejrzenia.

Wydział Rady powiatowej
Brody, dnia 4 kwietnia 1887.

500 dukatów
wypłacę temu, kto po użyciu
KOTHE'GO WODY NA ZĘBY
flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.
Kothego „Zanschöne"
wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct.; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** do 30 i 50 ct. poleca
7538 25—0
Jan Jerzy Kothe
emerytowany dostawca nadworny w **Mödling koło Wiednia, Villa Kothe.**
We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA, ulica Kopernika, i we wszystkich **aptekach,** handlach **korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów** itp. **w Galicyi i Bukowinie.**

Wszelkie słabości organów płciowych i skórnych [u obojga płci] syfilis osłabienie męskie, cierpienia maciczne, cierpienia pęcherza, leczy od lat kilkunastu
Dr. Antoni Berger
specyalista chorob płciowych i skórnych. Także leczenie listowne pod ścisłą dyskrecyą. Na żądanie zmienia adres, oraz wysyła leki **Poradnik** jego w tychże słabościach 3 wydanie kosztuje 1 złr. z przesyłką 1 zł 20 ct.
Ord domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. (2429 13—?)

SKŁAD KAWY
Artura Kościckiego
pod godłem

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22,
poleca dobrą i wydatną kawę,
sprowadzoną wprost od producentów z Ameryki południowej
Kosztuje we Lwowie:
1 kilo zł. 1.70 i 1.80
Na prowincyi:
4½ kilo zł. 8.70 i 9.15
franco. (4 26 –?)
„Niemam wcale tych gatunków kawy, które inni pod nazwą mojego godła ogłaszają."

NA SEZON DO POLOWANIA
poleca
Śrót, lotki, kule i kapsle,
Uniwersalne smarowidło
nieprzemakalne do butów,
Smarowidło podeszwochronne,
Koriosot,
kauczukowe, nieprzemakalne, połyskujące czarne smarowidło do skór,
Czernidło (szwarc) i lakier
czarny do butów,
Apretura
do konserwowania skóry, 5442
Tran rybi do skór,
Tłuszcz do broni,
PODESZWY
konopne, filcowe, korkowe,
PŁASZCZE GUMOWE
nieprzemakalne,
po najtańszych cenach
Józef Hanke
skład farb i handel materyałów pod „Czarnym psem"
we Lwowie, rynek l. 38 we własnym domu,
L. Telefonu 173.

Wyłączne zastępstwo nadwornych fabryk
Bösendorfera
jakoteż J. HEITZMANA i SYNA.
Główny skład dla Galicyi i Bukowiny Fortepianów, Pianin i organów
kościelnych i pokojowych
L. MARKA
we Lwowie, Rynek l. ?
i Pierwsza koncessyonowana
Szkoła muzyczna.
Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom. Koncerta, Wieczory i Popisy dla uczenników wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów **na raty miesięczne** po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedyne zastępstwo organów z Ameryki. 3

TRAWA MIODOWA
(Holcus lanatus)
nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 zł.**, przy zakupnie naraz **10 korcy,** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion **w Bochni.**
852 10—15

Kiełki słodowe
w każdej ilości sprzedaje browar parowy **J. L. Klominka w Trzcinicy,** poczta **Jasło,** po zł. 4 za 100 kgrm 2509

Propinacya w Żabiu
w powiecie Kossów, do wydzierżawienia **od 1 maja 1887.**

W tej miejscowości będzie ustanowiony c. k. sąd powiatowy.

Oferty, mogą być nadsyłane do administracyi centr. fund. s. p. Stanisława hr. Skarbka we Lwowie, gmach teatru, **do włącznie 15 kwietnia 1887.**

We Lwowie, d. 5 kwietnia 1887. 2643 3—3

Szematyzm
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok 1887
nabyć można po cenie **2 złr. 60 ct.**
w ekspedycyi
„GAZETY LWOWSKIEJ"
Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr. 70 ct.,** z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy.
Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Mączkę kościaną
poleca 2568 3—6
pod zasiewy wiosenne
Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych Spółki komandytowej
Juliana Wanga we Lwowie, ul. Sykstuska l. 8.

Egzekutor podatkowy życzy sobie zmienić dotychczasową miejscowość w drodze zamiany z innym Kolegą. Zgłoszenia prosi adresować pod literami A. B. Poste restante Nowy Targ. 2664

Złoto i Srebro w płynie do pozłacania i naprawy ram, przedmiotów z drzewa, szkła, metalu, kamienia, gipsu, skóry, papieru i t. p. do posrebrzania przedmiotów metalowych Środek wyborny i trwały. Zastosowanie bardzo pojedyncze. Cena od flaszki 1 zł Cena od 6 flaszek 5 zł., za gotówką lub pobraniem należytości u **Leopolda Epsteina** w Bernie (Morawskim
96 1707 13—20

Kto się waha,
jaki środek ma wybrać przeciwko **swemu** cierpieniu **ze wszystkich w gazetach zachwalanych,** ten niechaj napisze **kartę korespondencyjną** do księgarni **nakładowej** w Lipsku, w której niechaj żąda **broszury „Przyjaciel chorych!"** W pomienionej **książeczce** opisane są obszernie **najlepsze i najpewniejsze środki domowe** (medykamenta) i załączone dla objaśnienia
świadectwa chorych.
Te świadectwa świadczą najwymowniej, **iż bardzo często pojedynczy środek domowy wystarcza do wyleczenia chorób, któreby** się mogły zdawać **nieuleczalnemi.** Gdy chory rozporządza **właściwym środkiem,** wtedy można oczekiwać wyzdrowienia nawet **w ciężkiej słabości i dla tego** niechaj żaden chory nie **zaniedbuje** zamówić sobie „Przyjaciela chorych!" **Za pomocą tej książeczki, która wcale na to** zasługuje, aby ją przeczytano, **może każdy** bardzo łatwo zrobić **właściwy wybór.** Zamawiający broszurkę nie poniesie **żadnych wydatków na przesyłkę.**

HERBATA
KAROL BAYER
Lwów
przy ul. Krakowskiej l. 11.
poleca wyborną
HERBATĘ
funt (1/2 kilo) po 1 złr. 50 ct., 2 złr., 2 złr. 50 ct., 2 złr. 75 ct., 3 złr. 75 ct.
Herbatę w paczkach po cenach składu C. Trana, c. k. dostawcy nadwornego w Wiedniu. 1841 11—30
HERBATA

FOLWARK
w Oleszy 2 mili od stacyi kolejowej Tłumacz 60 morgów ziemi jest z powodu wypadku śmierci, z inwentarzem lub bez tego, z zasiewami zaraz do wydzierżawienia.

Bliższych informacyi udzieli Jan Uszyński, komisarz w Stryju lub Antoni Uszyński w Jezierzanach, poczta Tłumacz. 2288 3—3

!Pewne utrzymanie!
Każdemu **uzdolnionemu mężczyźnie** nadarza się sposobność **uzyskać intratny dochód** przez sprzedaż artykułu, który u publiczności łatwo się pozbywa. **Prowizya wysoka. Zarobek, którego wysokość udowodnioną być może, wynosi miesięcznie 100 do 200 złr.** Oferty uprasza się wystosować pod adresem: An die kaufmännische Kanzlei „La Confidentia" in Budapest.
4384

L. 636. (2431 2—3)

Ogłoszenie.
Komitet Wystawy krajowej w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że w myśl uchwały, zapadłej na posiedzeniu dnia 27 marca b. r., termin do zgłaszania przedmiotów na wystawę został przedłużony do dnia **1 maja 1887.**

W Krakowie, dnia 29 maja 1887.
Prezes wystawy: *Szlachtowski.*

NATURALNE
Wody mineralne
pierwsze tansporta z tegorocznego nalewu nadeszły już:
Gieshübler, Karlsbadzka, Krondorfska, Selterska, Emska
poleca skład wód mineralnych
Wiktora Goldbauma
we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 29, dom przechodni do ulicy Rejtana l. 8. 2567 2—3



JAN ŁOBOS
zegarmistrz
przedtem L. WEIGEL
we Lwowie ul. Teatralna l. 16.
poleca swój obfity
skład zegarków
złotych, srebrnych i ściennych
sprowadzanych z pierwszorzędnych fabryk, po cenach najumiarkowańszych.
Naprawy zegarków wszelkiego rodzaju zegarów, maszyn grających, jako też odświeżenie antyków, uskutecznia sumiennie i pod gwarancyą.

Jan Ihnatowicz
poleca
wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plam
mianowicie:

zlr. ct.
Amandina usuwa plamy powstałe z soków cukrowych, białka, lodów i t. p., flakonik . . . . . . —.25
Apselna wyciąga plamy tłuste z materyj jedwabnych kolorowych . . —.25
Acetina niszczy plamy powstałe z wapna i ługu, flakonik . . . . —.25
Benzolina, wywabia plamy tłuste, potowe, maziowe i pokostowe flakonik mały 20 ct. cały . . . . . . —.30
Brazylina materye czarne wypłowiałe i poplamione prane w odwarze brazyliny odzyskują pierwotny kolor, połysk i sztywność pakiet . —.08
Etilina usuwa plamy powstałe z farb do podłóg używanych i farb anilinowych, flakon . . . . —.25
Javelina wywabia z bielizny plamy z wina czerwonego, owoców, konfitur i t. p., flakon . . . . . —.20
Odalina usuwa plamy powstałe z kurzu, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci, śmietanki, rosołu i kwasu flak. . . . . —.35
Oksalina wywabia plamy z atramentu krwi i rdzy, flaszka . . . . —.25
Ziemianek oczyszcza materye białe wełniane z brudu i kurzu pakiet . . —.20
Mydełko żółciowe do wywabiania plam zastarzałych z materyj bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, kawałek . . . . —.25
Quilaja materye wełniane i jedwabne, prane w odwarze quilaji tracą plamy i odzyskują świeżość, przytem kolor materyi nie nie traci, pakiet . . . . —.60
Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych, ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski i ul. Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2. (6997 30—0)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru